NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA RADA NACZELNA P. P. S.

Nr 307 (1420) — Rok 54 | WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 8 LISTOPADA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 złotych

Rewolucja Listopadowa początkiem epoki walki o zwycięstwo socjalizmu w świecie

Depesze PPR i PPS w rocznicę Rewolucji

Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, tow. Bolesław Bierut przesłał następującą depeszę:

„Do Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) w Moskwie.

Z okazji 31 rocznicy Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej — Polska Partia Robotnicza i masy pracujące całej Polski przesyłają Wam gorące, braterskie pozdrowienia.

Dzięki Wielkiej Rewolucji Listopadowej i wyzwoleniu Polski przez bohaterską Armię Radziecką spod hitlerowskiego jarzma, w stosunkach między Polską a Związkiem Radzieckim został osiągnięty historyczny przełom i na tej podstawie umacniamy coraz bardziej braterskie stosunki i wieczystą przyjaźń między naszymi narodami.

Wielkie osiągnięcie Rewolucji Listopadowej i nagromadzone przez Partię Bolszewicką pod przewodem Lenina i Stalina olbrzymie doświadczenie o światowo - historycznym znaczeniu, stanowią niewyczerpane źródło zapału polskiej klasy robotniczej w jej walce o utrwalenie pokoju i o urzeczywistnienie socjalizmu".

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej

(—) Bolesław Bierut

W 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej, Sekretarz Generalny Polskiej Partii Socjalistycznej tow. Józef Cyrankiewicz, wysłał następującą depeszę do Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików):

W trzydziestą pierwszą rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej, Polska Partia Socjalistyczna przesyła gorące pozdrowienia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików.

Wielka Rewolucja Listopadowa dokonana pod wodzą WKP(b) stała się początkiem nowej ery w dziejach ludzkości. Państwo Radzieckie zrodzone z tej Rewolucji stało się pierwszym w świecie państwem socjalistycznym i potężną ostoją postępu demokracji, niepodległości narodów i pokoju.

Polska klasa robotnicza w przededniu zjednoczenia obu partii PPS i PPR patrzy z podziwem i dumą na wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego i pragnie ucząc się na doświadczeniach WKP(b) z tym samym zapałem i oddaniem budować socjalizm w Polsce. Robotnicy polscy obchodzą dzień siódmego listopada jako wielkie święto Rewolucji, która i im zwiastowała wolność społeczną i narodową.

Za CKW PPS

(—) Józef Cyrankiewicz

✶

Depesze wysłały również: KCZZ do WCSPS i do Generalisissimusa Stalina — władze Stronnictwa Ludowego i Polskiego Str. Ludowego.

Stolica ZSRR – Moskwa

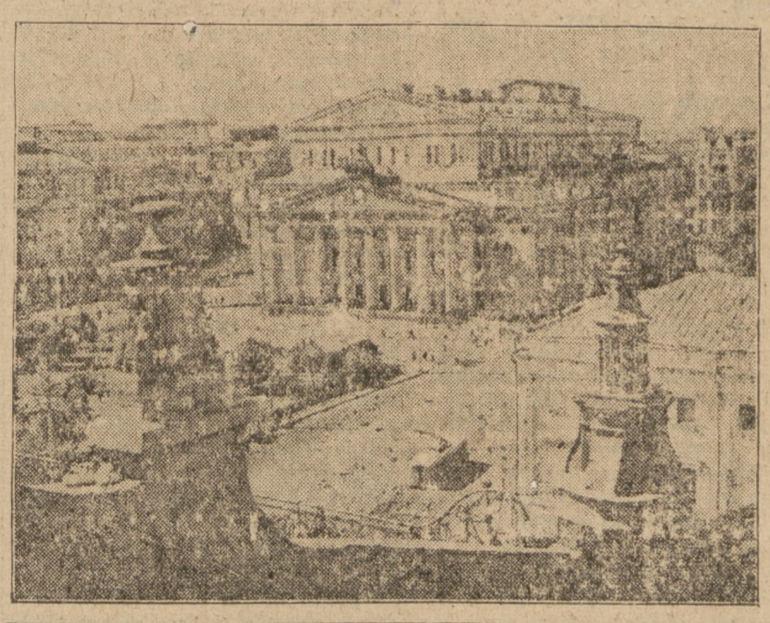

Delegacja polska na uroczystości w Moskwie

Dnia 6 bm. w godzinach rannych udała się samolotem do Moskwy 12-osobowa delegacja polska, która weźmie udział w uroczystościach 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej. Delegację na lotnisku żegnali przedstawiciele Ambasady Radzieckiej w Warszawie i przedstawiciel Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W skład delegacji, której przewodniczył tow. Hilary Chełchowski, wchodzą: tow. Stefan Matuszewski, tow. Włodzimierz Reczek, Kazimierz Brandys, Ewa Szelburg - Zarembina, Konstanty Gałczyński, Stefan Olszewski, Jan Domański, August Grodzicki, Maria Watle oraz przodownicy pracy: Stanisław Dziubek i Zofia Paterowa.

Min. Mołotow przemawiał na uroczystości w Moskwie

W przeddzień 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, odbyło się uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Miejskiej, na którym przemówienie wygłosił minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow. W przemówieniu tym, którego treść podajemy na stronach 3 i 4, min. Mołotow przedstawił olbrzymie osiągnięcia Państwa Radzieckiego i scharakteryzował jego rolę międzynarodową, jako czołowej siły światowego obozu pokoju i demokracji.

Rocznicę Rewolucji Socjalistycznej obchodzą wraz z narodami ZSRR masy pracujące wszystkich krajów świata. Poniżej podajemy sprawozdania z obchodów.

PARYŻ (PAP). W Paryżu wielotysięczne tłumy wzięły udział w uroczystości ku czci 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Na trybunie zasiedli przedstawiciele KC Francuskiej Partii Komunistycznej, związków zawodowych, CGT, jednościowej partii socjalistycznej, bojowników wolności, republikańskiej unii młodzieży francuskiej, przedstawiciele strajkujących górników oraz szereg wybitnych intelektualistów francuskich, jak Elza Triolet, Aragon, Eluard, Picasso, Jourdain, gen. Petit, b. szef francuskiej misji wojskowej w Zw. Radzieckim i inni.

Po krótkim przemówieniu nestora francuskiego ruchu komunistycznego Marcela Cachina referat wygłosił owacyjnie witany przez zebranych sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Thorez.

Thorez zilustrował na podstawie licznych danych niespotykany w dziejach ludzkości wzrost potęgi gospodarczej Zw. Radzieckiego oraz wzrost dobrobytu materialnego i kulturalnego obywateli radzieckich. Thorez przeciwstawił wspaniały rozkwit kraju socjalizmu upadkowi świata kapitalistycznego, którego nieuchronną śmierć starają się opóźnić zdradzieccy kierownicy partii socjalistycznych.

Węgry

BUDAPESZT — Cały naród węgierski z wielkim entuzjazmem uczcił 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej. Generalny sekretarz Węgierskiej Partii Pracujących Rakosi przesłał do Generalissimusa Stalina depeszę, w której z okazji rocznicy Rewolucji pozdrawia narody Związku Radzieckiego. „Nie zapomnimy nigdy — stwierdza depesza — że narody radzieckie nie tylko zwróciły nam wolność i niepodległość, ale stojąc na straży pokoju i postępu zabezpieczyły nam możliwość rozwoju i rozkwitu".

Podobne telegramy wystosowali: prezydent Republiki Szakasits na ręce przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR — Szwernika, premier Dinnyes na ręce Generalissimusa Stalina i minister spraw zagranicznych Rajk na ręce min. Mołotowa.

Bułgaria

SOFIA — Rada Narodowa bułgarskiego Frontu Ojczyźnianego oraz zarząd główny Towarzystwa bułgarsko - radzieckiego zwróciły się do narodu radzieckiego z okolicznościową odezwą z okazji 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej. Odezwa ta stwierdza, że bez pomocy armii radzieckiej nie doszłoby do wyzwolenia Bułgarii i jej niepodległości. Bez olbrzymiej i bezinteresownej pomocy ekonomicznej ZSRR szybka odbudowa kraju nie byłaby do pomyślenia. Dlatego też — stwierdza odezwa — lud bułgarski przygotowuje się do uczczenia 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej jak swego własnego święta.

W całej Bułgarii odbywają się zebrania, na których prelegenci obrazują olbrzymie osiągnięcia Związku Radzieckiego oraz jego przodującą rolę wśród wszystkich postępowych społeczeństw.

Cała Polska obchodzi rocznicę Rewolucji Listopadowej

Członkowie Rządu RP na akademii w Teatrze Polskim

Ludność stolicy, a wraz z nią najwyżsi dostojnicy państwowi, członkowie Rządu RP, przedstawiciele dyplomatyczni zaprzyjaźnionych krajów, uczcili uroczystą akademię 31 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej. Obszerną widownię Teatru Polskiego wypełnili szczelnie robotnicy warszawskich zakładów pracy, członkowie organizacji społecznych, młodzież i wojsko. Licznie przybyli przedstawiciele świata kulturalnego i naukowego stolicy.

U stropu teatru, na najwyższej galerii zawisło sto czerwonych sztandarów warszawskich organizacji partyjnych i zawodowych.

Na akademię przybył w towarzystwie tow. Premiera Cyrankiewicza oraz marsz. Michała Żymierskiego Prezydent RP, tow. Bolesław Bierut, entuzjastycznie witany przez zebranych.

Po odegraniu hymnu radzieckiego przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, tow. min. Świątkowski zagaił akademię.

Przy okrytym czerwienią stole prezydialnym zasiedli wicemarszałek sejmu tow. Zambrowski, min. Rzymowski, ambasador ZSRR Lebiediew, wicemin. Obrony Narodowej Spychalski, ministrowie Baranowski, Michejda, Rabanowski, prezydent Warszawy tow. Tołwiński, przedstawiciele KCZZ, organizacji społecznych i młodzieżowych, przedstawiciele świata kulturalnego i naukowego — a obok nich przodownicy pracy fabryk warszawskich. W prezydium zasiadła również przybyła na uroczystości znakomita pisarka Wanda Wasilewska, serdecznie powitana przez zgromadzonych.

„Czcimy rocznicę wielkiej Rewolucji Listopadowej — powiedział na początku swego przemówienia tow. min. Świątkowski — dlatego przede wszystkim, że przyniosła ona 1/6 części świata najbardziej postępowy, najsprawiedliwszy ustrój — ustrój, w którym po raz pierwszy zniesiony został ucisk społeczny i narodowościowy.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. min. Świątkowski przypomniał tradycje wspólnych walk elementów postępowych Polski i Rosji, sięgające czasów dekabrystów poprzez walki rewolucyjne roku 1905 i roku 1917, aż do ostatniej wojny światowej, w której krew przelana wspólnie z walce z faszyzmem scementowała ostatecznie przyjaźń polsko - radziecka. Okrzykiem na cześć tej właśnie przyjaźni zakończył tow. min. Świątkowski swe przemówienie. Okrzyk ten podchwycony został przez widownię, po czym spośród uczestników uroczystości padły dalsze, spontaniczne okrzyki, na cześć wodza rewolucji Lenina, Generalissimusa Stalina i Armii Czerwonej, tysięcznym echem powtórzone przez zebranych.

Następnie głos zabrał wicemarszałek Sejmu, tow. Roman Zambrowski. (Obszerne streszczenie przemówienia podamy jutro).

Jako ostatni przemówił ambasador ZSRR Lebiediew, kt[illegible] kich, nacechowanych ser[illegible] słowach przekazał zebranym w imieniu narodów radzieckich podziękowanie i pozdro[illegible]enia.

Wyzwolone przez Rewolucję narody Związku Radzieckiego — powiedział m. in. amb. Lebiediew — w stosunkowo krótkim okresie historycznym, zbudowały socjalizm w swoim kraju. Przekształciły one zacofany pod względem gospodarczym kraj, w kraj przodujący w dziedzinie przemysłu, gospodarki rolnej, kultury, sztuki i oświaty. Uzbroiły w przodującą technikę chłopa, czyniąc jego pracę lżejszą i podnosząc na wyższy poziom jego byt materialny. Wyzwolone narody ZSRR dokonały rewolucji kulturalnej w całym olbrzymim kraju, dając milionom pracujących oświatę, która pozwala im stać się uczonymi, inżynierami, pisarzami, działaczami na polu pracy intelektualnej.

Na zakończenie części [illegible]icjalnej postanowiono wysłać depeszę do Generalissimusa Stalina, przew. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołaja Szwernika i min. Mołotowa.

W części artystycznej obok chóru i orkiestry Domu Wojska Polskiego, wystąpili znakomici artyści Teatru Polskiego: Aleksander Zelwerowicz i Marian Wyrzykowski.

Pod pomnikami żołnierzy radzieckich w Stolicy

Warszawa obchodziła 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej w sposób niezwykle uroczysty.

Na terenie wszystkich zakładów pracy instytucji i ministerstw odbyły się uroczyste akademie, na których oddany został hołd zwycięskiej Rewolucji.

O godz. 15 pod pomnikiem braterstwa na Pradze, przy ul. [illegible]ygmuntowskiej, nastąpiło uroczyste złożenie wieńców, w którym uczestniczyli [illegible] RP z tow. Prem[illegible] na czele. Am[illegible] reprezentował kons[illegible]

Pierw[illegible] — w imieniu Rządu R.P. złożył tow. Premier wraz z ttow. podsekr. stanu Prez. Rady Min. — Bermanem i sekr. gen. MSZ — Wierbłowskim. Drugi wieniec — Marszałek Rola-Żymierski w towarzystwie generałów: Spychalskiego, Popławskiego, Korczyca, Jaroszewicza i inn.

Następnie złożone zostały wieńce od Komitetów Centralnych obu partii robotniczych. W imieniu CKW PPS wieniec złożył tow. Ćwik, sekretarz CKW. Dalej składały wieńce: St. R. N., Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ZMP, Zw. Inwalidów, Dąbrowszczaków oraz – liczne delegacje dzielnic partyjnych, związków zawodowych, organizacji społecznych i instytucji.

Również podniosła uroczystość odbyła się przy pomniku poległych żołnierzy radzieckich na Rondzie Waszyngtona. Przy dźwiękach hymnów narodowych obu zaprzyjaźnionych państw w obecności kompanii honorowej Pierwszej Dywizji złożył wieniec w imieniu Wojska Polskiego, płk. Szoński. Po czym wieńce złożyły liczne delegacje władz miejskich, kół partyjnych, zw. zaw., organizacji społecznych itd.

W imieniu CKW PPS złożył tutaj wieniec tow. Baranowski, sekretarz CKW.

W godzinach wieczornych odbył się na ulicach Warszawy capstrzyk, w którym wzięły udział koła partyjne PPS i PPR, ZMP i związki zawodowe.

Ambasador ZSRR przyjmuje życzenia w przeddzień rocznicy Rewolucji Listopadowej

W przeddzień 31 Rocznicy Rewolucji Listopadowej delegacje partii politycznych, związków zawodowych, stowarzyszeń społecznych i świata pracy złożyły na ręce ambasadora Związku Radzieckiego — Lebiediewa życzenia dla narodów radzieckich i ich wielkiego przywódcy Generalissimusa Stalina.

Przed południem przybyły do ambasady delegacje partii robotniczych, KC PPR z gen. Witoldem i tow. Orłowskim oraz CKW PPS z ttow. Ćwikiem i Baranowskim na czele, jak również delegacje innych stronnictw politycznych.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej reprezentował tow. min. Świątkowski, a Komitet Słowiański min. Rabanowski. W imieniu Młodzieży Polskiej życzenia złożył wiceprzewodniczący ZMP poseł Ozga-Michalski.

Po południu złożył życzenia Marszałek Rola-Żymierski, który odbył kilkunastominutową rozmowę z ambasadorem Lebiediewem i attache wojskowym gen. Masłowem.

Ambasador Lebiediew w serdecznych słowach dziękował wszystkim przybyłym za życzenia. Zwróciła uwagę dłuższa pogawędka ambasadora z dziećmi z RTPD, które obdarowane zostały pięknymi książkami.

(Dokończenie na str. 2)

Depesze Prezydenta i Premiera

W rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, przypadającej w dniu 7 b.m., wysłane zostały z Warszawy do Moskwy następujące d[illegible]sze gratulacyjne:

Do
Pana N. M. Szwernika,
Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR,
Moskwa

Proszę o przyjęcie z okazji 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej moich najlepszych powinszowań wraz z najserdeczniejszymi życzeniami pomyślności dla narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Historycznemu zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej i potędze Związku Radzieckiego, zawdzięcza i nasza ojczyzna swoją wolność i swoje odrodzenie.

Naród polski — pomny wysiłków Związku Radzieckiego w obronie wszystkich narodów uciskanych i gnębionych przez międzynarodowy imperializm, — pragnie dać w dniu dzisiejszym wyraz swemu gorącemu pragnieniu prowadzenia w oparciu o wieczystą przyjaźń i sojusz z narodami radzieckimi, dalszej walki o zapewnienie trwałego pokoju oraz sprawiedliwego ustroju społecznego, najlepszej rękojmi pomyślnej i szczęśliwej przyszłości wszystkich wolność miłujących narodów.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Do
Generalissimusa J. Stalina
Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR
Moskwa

W 31 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej przesyłam Panu, Panie Premierze, jak również narodom Związku Radzieckiego, najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu swoim własnym i Rządu Rzeczypospolitej.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa, która przyniosła wolność narodom Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zapoczątkowała nową erę we wzajemnych naszych stosunkach. Armia Radziecka wyzwoliła nasz kraj spod jarzma hitlerowskiej okupacji, oraz stworzyła warunki dla przebudowy jego ustroju w duchu sprawiedliwości społecznej.

Jestem szczerze przekonany, że dalsze pogłębienie współpracy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim będzie jak i dotychczas owocne dla obu naszych zaprzyjaźnionych krajów i dla sprawy pokoju światowego.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 307 Warszawa, 7 listopada 1948 r. Rok 54

Koszmar

SZCZEGÓŁY przytoczone w nocie ambasadora R. P. w Paryżu, Putramenta, złożonej rządowi francuskiemu w sprawie prześladowań Polaków we Francji wywołały wstrząsające wrażenie w szerokich kołach społeczeństwa polskiego.

Już poprzednio napływające z Francji wiadomości o aresztowaniach i deportacjach polskich górników wzburzyły polską opinię publiczną, czemu wraz z całą prasą polską daliśmy wyraz na łamach naszego pisma. Jednak do ostatniej chwili nie przypuszczaliśmy, że prześladowania, które spadają we Francji na Polaków, posiadają aż tak ohydne cechy.

Znamy, niestety, wszelkie rodzaje prześladowań, których ofiarami padali najlepsi synowie narodu polskiego. Wypędzali nas z ziemi ojczystej hakatyści niemieccy za czasów Bismarcka, więzili, wieszali i rozstrzeliwali satrapowie trzech zaborczych monarchii. Carat usłał kośćmi polskimi drogę na Sybir. I wreszcie wróg najgorszy — hitlerowski najeźdźca — w przemyślny, zorganizowany sposób tępił siłę biologiczną narodu, wysiedlał ludność całych miast, wsi i obszarów, kradł nasze dzieci, niszczył i rabował materialny dorobek ludności polskiej. W ponurą noc okupacji hitlerowskiej w Polsce, zbiry nazistowskie wpadały do siedzib polskich, porywały mężczyzn do obozów, odrywały ojców i matki od dzieci, wypędzały z domów z 15-minutowym terminem, nie pozwalając zabrać nic ze swego mienia, poza ręcznym pakunkiem. Bito mężczyzn, kobiety i dzieci na oczach najbliższych, niekiedy stawiano pod mur tuż pod domem, nie fatygując się wyekspediowaniem do obozu śmierci.

Wszystko to, niestety, znamy i nie łatwo jesteśmy zdolni zapomnieć. Ale pamiętamy, że wszystko to spotykało nas z okrwawionych rąk śmiertelnych wrogów Polski i śmiertelnych wrogów wolnych narodów.

Nigdy jednak nie przypuszczaliśmy, że tego rodzaju okrutne, nikczemne prześladowania spadną na członków narodu polskiego z rąk ludzi ubranych w mundury francuskie i występujących w roli oficjalnych sług państwa francuskiego. Nigdy nie przyszło nam na myśl, że naród francuski, z którym naród polski związany jest węzłami wielowiekowej przyjaźni i węzłami wspólnie przelanej krwi w walce ze wspólnym wrogiem, dopuści do tego, aby w jego imieniu stosowano do Polaków metody zapożyczone żywcem z ponurego repertuaru hitlerowskich sadystów.

WYLICZONE przez ambasadora R. P. w Paryżu suche fakty prześladowań wywołują skurcz przerażenia w sercu każdego Polaka. Podobieństwo bowiem metod, zastosowanych przez władze francuskie, do znanych nam metod hitlerowskich, jest wprost niesamowite. Czymże jest nałożenie kajdanków na niewinnego górnika polskiego, Barańskiego i bicie go skutego? Czym jest porwanie prezesa Degórskiego i wywiezienie go w nieznanym kierunku pod eskortą policji, przy jednoczesnym milczeniu władz francuskich o jego losie? Czym jest wybicie zębów podczas przesłuchania górnikowi Wojciechowskiemu? Czym jest brutalne napastowanie przez policję na ulicy robotników spokojnie rozmawiających po polsku? Czym jest wreszcie budzenie polskich rodzin po nocy uderzeniami kolb, aresztowanie, brutalne traktowanie? I wreszcie wysiedlanie, bez dania możności zabrania bagażu, bez pożegnania z rodziną i bliskimi? Wysiedlanie — nawet nie do Polski, do wolnej ojczyzny, którą ci górnicy posiadają, do kraju, z którym rządy francuskie przecież podpisały wiele traktatów przyjaźni i z którym Francję wiążą regularne stosunki dyplomatyczne, ale do kraju wrogiego, na międzynarodowy śmietnik „dipisów", na łup żemsty ledwie polakierowanych „denazifikacją" hitlerowców, na czarną giełdę międzynarodowych łowców siły roboczej.

Takie postępowanie oficjalnych czynników francuskich wobec członków zaprzyjaźnionego, sojuszniczego narodu polskiego jest czymś niepojętym w swym koszmarze. Tym bardziej, że w Polsce przywykliśmy patrzeć na Francję, jako na ojczyznę wczesnych haseł wolności człowieka i obywatela. W Polsce ciągle jeszcze pamiętamy, że to na sztandarach rewolucji francuskiej po raz pierwszy wypisano słowa „Wolność, równość i braterstwo". Przez wiele lat uczono nas czcić Francję, jako kolebkę wielkich osiągnięć kulturalnych minionego stulecia, Francję uczonych, filozofów, humanistów, twórców wielkich dzieł sztuki i literatury.

I OTO na ten obraz wielkiej przeszłości i tradycji francuskiej pada ohydna, brunatna plama metod, zapożyczonych z ciemnych, wynaturzonych zakamarków hitlerowskiego gestapo. Ten wstrząs jest zbyt wielki i zbyt bolesny. Rany i cierpienia, zadawane przez wroga, hartują, wzmagają nienawiść i wolę walki. Cierpienia i rany, które otrzymujemy z rąk kogoś, kogo uważaliśmy za przyjaciela, bolą silniej i długo nie chcą się goić.

Wiemy, że naród francuski w swej znakomitej większości nie ma nic wspólnego z ohydnymi praktykami rządu Queuille'a, Schumana i Mocha wobec Polaków. Ale nie pozbędziemy się uczucia głębokiego żalu, jeżeli ta większość narodu francuskiego będzie tolerować działalność obecnych władz francuskich, działalność obliczoną na zniszczenie przyjaźni polsko - francuskiej.

Stanisław Kowalczyk

Prezes Rady Naczelnej PPS

WRN przeciw PPS i Polsce Ludowej

Informacje z pierwszej ręki o rozbijackiej robocie WRN'u znaleźć można wśród materiałów szpiegowskich WIN-u. Informacje o działalności WRN, zawarte w raportach szpiegowskich WIN-u, potwierdzone zostały przez późniejszą rzeczywistość, przez praktykę WRN-owców, z jaką spotkaliśmy się w naszych organizacjach.

W jednym ze swych raportów siatka szpiegowska WIN „Stocznia" donosi z radością:

„Grupa Żuławskiego po wejściu do PPS z końcem 1945 r. zaczęła realizować swe zamiary, raportowane nam przed dwoma miesiącami".

Cóż to były za zamiary? Odsłania ich tajemnicę wspomniany wyżej raport sprzed dwóch miesięcy, w którym czytamy:

„Zamiarem WRN jest opanowanie władz okręgowych (PPS) i doprowadzenie do Kongresu partyjnego, na którym zamierza przeforsować swe postulaty i opanować władze centralne".

„Stocznia" raportuje dalej:

„W styczniu i lutym 1946 r. WRN przeprowadziło prace organizacyjne polegające na:

1. zakładaniu nowych kół na terenach, w których PPS posiadała zwolenników, lecz którzy trzymali się dotychczas w rezerwie ze względu na politykę oficjalnej Polskiej Partii Socjalistycznej;

2. werbunku byłych i nowych członków, którzy z powodu podanego w punkcie 1 — do Partii nie wstąpili;

3. przekonaniu dołów PPS i odzyskaniu zaufania dla linii aktywu WRN;

4. opanowaniu władz partyjnych przez WRN i eliminowaniu przywódców lewicowych".

Program, jak więc widzimy, jasny.

Zgodnie z raportem WIN-owskiego wywiadu, wodzowie WRN-u przy pełnej aprobacie WIN-u, dążyli do wykonania następującego planu:

1) wywołanie dywersji w szeregach naszej Partii przez wprowadzenie do niej obcych i wrogich elementów spośród ludzi, którzy dotąd nic z Partią nie mieli wspólnego a nawet spośród członków nielegalnych organizacji reakcyjnych;

2) zakładania nowych kół, składających się głównie ze zwolenników reakcyjnego podziemia;

3) opanowania najpierw dołowych organizacji partyjnych a potem władz centralnych i usunięcia działaczy lewicowych.

W imię czego prowadzona była ta misterna robota?

Bezpośrednim celem WRN było rozbicie jednolitego frontu i bloku demokratycznego.

Następnym zadaniem było podporządkowanie opanowanej PPS WIN-owi i sojusz z mikołajczykowskim PSL. Ostatnim wreszcie etapem miała być wspólna walka opanowanej przez renegatów PPS, mikołajczykowskiego PSL-u, wespół z bandami leśnymi, przeciwko obozowi demokracji ludowej, storpedowanie bloku wyborczego stronnictw demokratycznych przez rozbicie i zdezorganizowanie klasy robotniczej i zapewnienia w ten sposób zwycięstwa zblokowanej reakcji.

WIN bardzo liczył na WRN, wyznaczając mu rolę konia trojańskiego w ruchu robotniczym na podobieństwo roli, jaką w ruchu ludowym odegrał Mikołajczyk. Ta para koni trojańskich miała zawrócić Polskę z obranej przez nią drogi do socjalizmu.

Taki byłby los naszej Partii, gdyby renegatom z WRN udało się ją rozbić, rozbroić politycznie i podporządkować sanacji i zagranicznym ośrodkom dyspozycyjnym.

Istotne dla nas jest stwierdzenie jednej, niezaprzeczalnej prawdy: oto walka renegatów WRN-owskich przeciwko odrodzonej PPS inspirowana była przez ośrodki jawnej reakcji. Wpływały na nią decydująco te czynniki polskie i niepolskie, które organizowały i finansowały działalność całego WIN-owskiego podziemia.

Przywódcy WRN systematycznie raportowali WIN-owi o swych planach i swej działalności. Wszystkie akcje prowadzone przez WIN i PSL zbiegały się z akcjami prowadzonymi przez WRN.

Te akcje zbiegały się nie tylko w sferze teorii. W całej potajemnej korespondencji, idącej od ośrodków zagranicznych do ich krajowych agentur słychać brzęk „twardych" i szelest „miękkich" dolarów.

List Arciszewskiego i Kwapińskiego do Zaremby i Pużaka w październiku 1945 roku kończy się wiadomością o tym, że „Stanisław" przesyła 150 „kawałków". Tenże Kwapiński w innym liście znów komunikuje: „przekazałem ci 150 kawałków". 15 czerwca 1946 r. Pużak komunikuje Arciszewskiemu: „Dziękujemy za witaminy, które w całości otrzymałem". itd. itd.

Nie ma prawie listu od Arciszewskiego, Kwapińskiego, Ciołkosza, Ciołkoszowej i innych prowodyrów, w których nie wspominanoby o wciąż nowych i nowych „kawałkach", „witaminach" i „pastylkach" — krótko mówiąc o dolarach.

Skąd te dary płynęły, nie trudno się domyśleć. Głównym źródłem finansowania renegackiej grupy było kierownictwo WIN-u. Od WIN-u otrzymał Zaremba na robotę skierowaną przeciwko PPS, sumę 80 tys. dolarów. Była to dotacja jednorazowa. Oprócz niej wpływały do kasy renegatów z rozmaitych źródeł WIN-owskich i rozmaitymi drogami dodatkowe i znaczne sumy pieniężne.

Istniała ścisła łączność pomiędzy robotą WRN, a akcją dywersyjną i szpiegowską, prowadzoną przez ośrodki andersowskie i inne grupy jawnie reakcyjne.

Tak np. jeden z czołowych działaczy tej grupy Tadeusz Szturm de Sztrem dostarczał materiałów wywiadowczych agentowi drugiego korpusu, Marii Szelągowskiej, przybyłej do Polski na pracę wywiadowczą z rozkazu sztabu Andersa. Za pośrednictwem Szelągowskiej nawiązał Szturm łączność z organizatorem sieci wywiadu andersowskiego, oficerem drugiego korpusu, endekiem, jawnym faszystą — Witoldem Pileckim. Udzielał mu informacji początkowo ustnych, a następnie, gdy przyjechali kurierzy drugiego korpusu, „Jadwiga" i „Tadeusz" — także pisemnie.

Szturm de Sztrem kontaktował Pileckiego z przywódcami band leśnych, operujących na terenie kraju. Cała ta „robota" pokrywa się ze schematem pracy WIN-u i „dwójki" sanacyjnej. Pod sztandarem rzekomej walki ideologicznej grupa WRN uprawiała lub ułatwiała działalność szpiegowską i dywersyjną. Nie na tym jednak się zamyka krąg roboty WRN-owskiej. Obejmuje ona wszystkie dziedziny działalności WIN-u. Czerpie środki na tę działalność z tych samych źródeł co WIN, stosuje te same metody co WIN, posiada te same drogi przerzutowe co WIN.

Cechą odróżniającą renegatów WRN-owskich od WIN-u pozostaje jedynie to, że główne uderzenie WRN wymierzone jest przeciwko naszej Partii i ruchowi robotniczemu, że rozbicie PPS i zerwanie jednolitego frontu z PPR jest głównym ich zadaniem, postawionym im przez zagraniczne ośrodki dyspozycyjne sanacji i całej polskiej reakcji. Taki był podział ról w reakcyjnym podziemiu. WRN-owi przypadła zresztą funkcja b. podobna do tej, którą przed wojną spełniało prawicowe kierownictwo dawnej PPS z Pużakiem i Arciszewskim na czele.

Depesze tow. min Modzelewskiego i Marszałka Żymierskiego

Do
Pana W. M. Mołotowa
Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR
Moskwa

Z okazji 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej proszę przyjąć, Panie Ministrze, moje najlepsze powinszowania.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa uznała w pełni nasze prawa do niepodległości, wolnego bytu i stworzyła warunki jak najściślejszego zbratania naszych narodów.

Zacieśnienie więzów naszej przyjaźni i sojusz oraz pokojowa współpraca Polski ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, w walce z podżegaczami wojennymi, stanowi niezachwianą podstawę sprawiedliwego pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.

(—) ZYGMUNT MODZELEWSKI

Do
Marszałka M. A. Bułganina
Ministra Sił Zbrojnych ZSRR
Moskwa

W 31 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, przesyłam w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym, gorące i szczere pozdrowienia dla żołnierzy, sierżantów, oficerów i generałów Armii Czerwonej.

Wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego, przeszło do historii wspaniałej, bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Braterstwo broni zrodzone na polach bitew ze wspólnym wrogiem, oraz sojusz naszych narodów doprowadziły do zwycięstwa i stworzyły trwałe podwaliny dla nowego ukształtowania się stosunków pomiędzy narodami Europy.

(—) MICHAŁ ŻYMIERSKI

Policja ministra Mocha stosuje wobec Polaków gestapowskie metody

Tekst noty polskiej złożonej we francuskim MSZ

PARYŻ (PAP). Ambasador R. P. w Paryżu J. Putrament złożył dnia 5 listopada 1948 r. w ministerstwie spraw zagranicznych Francji na ręce sekretarza generalnego Chauvela notę protestacyjną przeciw szykanom wobec Polaków we Francji podczas ostatniego ruchu strajkowego.

Nota stwierdza, że w miejscowościach, zamieszkałych przez górników, wydarzyły się liczne wypadki aresztowania Polaków, którzy niczym nie naruszyli praw, obowiązujących we Francji, i których „winą" jest jedynie to, że należą do polskich organizacji legalnych. Obywatele ci są traktowani przez policję w bardzo brutalny sposób. Polaków wysiedla się z ich mieszkań bez ostrzeżenia, nie dając im nawet możliwości pożegnania się z rodziną czy zabrania rzeczy i deportuje ich przemocą do Niemiec.

Prezes organizacji Pomocy Ojczyźnie w Lille, Degórski, znikł wieczorem 29 października po opuszczeniu lokalu organizacji, przy czym należy podkreślić, że nie brał on udziału w strajku.

Konsulat generalny nie otrzymał odpowiedzi ze strony władz francuskich na zapytania w sprawie losu Degórskiego, którego widziano w Nancy pod eskortą policyjną.

Następnie nota wylicza kilkanaście wypadków aresztowań, gwałtów, bicia i innych nadużyć władzy ze strony władz francuskich w stosunku do Polaków, przeważnie górników, lub ich rodzin.

W zakończeniu nota polska stwierdza dyskryminacyjny charakter postępowania francuskich władz administracyjnych w stosunku do obywateli polskich i zgłasza energiczny protest przeciw tym szykanom.

Granica podziału

Edward Pucz

W pojęciu niektórych towarzyszy partyjnych wszystko na świecie może być zmienne, tylko nie rola i charakter bezpartyjnych w państwie. Tymczasem spod działania zasady zmienności wskutek wpływu warunków bytu bezpartyjni nie mogą być wyłączeni. Bowiem bezpartyjny w zrozumieniu stosunków istniejących w państwie burżuazyjnym, nie odpowiada pojęciu bezpartyjnego w systemie demokracji ludowej — obaj zaś nie są tym samym co bezpartyjni w państwie socjalistycznym, gdzie nie ma już wrogich klas i gdzie jedność moralno-polityczna wszystkich warstw ludu stanowi fakt niezaprzeczalny.

W przemówieniu sejmowym Prezydenta R. P. tow. B. Bieruta podkreślona została rola bezpartyjnych w ustroju demokracji ludowej. Zawierała ona głęboką ocenę ich wkładu pracy do budownictwa lepszych, sprawiedliwszych form współżycia człowieka z człowiekiem w ramach społeczeństwa, które wyzwala się z ucisku klasowego i zmierza ku socjalizmowi.

Pozostawianie bezpartyjnych na pozycjach, jakie im wyznaczył ustrój burżuazyjny, wytworzyłoby — w naszych warunkach — szkodliwy rozdział na mniejszość, która buduje nowy ustrój i na większość — skazaną na bierność.

Utrzymywanie tego rodzaju podziału nie da się pogodzić z obowiązkiem świadomej aktywizacji szerokich mas pracujących na rzecz budownictwa nowego porządku w państwie.

Z awangardowej roli, jaka przypada partii marksistowsko-leninowskiej wynika nasz pozytywny stosunek do bezpartyjnych, czemu właśnie dał wyraz Prezydent R.P. w swojej mowie sejmowej. Skoro bowiem Partia jest przodującym oddziałem klasy robotniczej, to wypełnienie tej roli wymaga przyjęcia przez nas wobec bezpartyjnych postawy, która ułatwi im współpracę z nami i zrozumienie celów o jakie toczy się walka. Zatem nie może być mowy o postawie wrogiej wobec bezpartyjnych, ani nawet o obojętnej.

I tu trzeba przypomnieć, że „trockiści swoją polityką usposabiali wrogo wobec partii bezpartyjne masy robotników, rozbijali w ten sposób klasę robotniczą". (Historia WKP (b) str. 273), nie chcąc, czy nie mogąc zrozumieć, że „masy pracujące ZSRR — robotnicy, chłopi i inteligencja — gruntownie się zmieniają w ciągu lat budownictwa socjalistycznego". (Historia WKP (b) str. 372).

Lenin twierdził, że „im głębsza jest przemiana, której chcemy dokonać, tym niezbędniejsze jest podniesienie zainteresowania się tą przemianą i świadomego stosunku do niej, przekonanie o tej konieczności, nowych i nowych milionów i dziesiątków milionów ludzi" (Dzieła t. XXVI str. 33). Marx podkreślał zależność zasięgu działania historycznego od wzrostu liczebnego „czynnej historycznie masy". Wreszcie Stalin w swojej książce „O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego" (str. 105) pisze, że „Żadna partia nie posiadała wśród mas ludowych takiego autorytetu, jak Partia Bolszewicka" i wyjaśnia dlaczego — bo „pod jej kierunkiem robotnicy, chłopi i inteligencja zdobyli dla siebie wolność i zbudowali społeczeństwo socjalistyczne". To była wspólna zdobycz, wspólne świadome osiągnięcie — komunistów i bezpartyjnych.

Nie konspirujemy naszych celów politycznych, bo socjalizm nie da się zbudować w zamkniętym kółku wtajemniczonych — oto myśl, której dał wyraz w swoim przemówieniu na Radzie Naczelnej PPS tow. J. Cyrankiewicz, kiedy stawiał jasno zadania walki, jaka stoi przed nami na drodze do socjalizmu. Myśl tę podkreślił jeszcze wyraźniej Prezydent R. P. mówiąc w Sejmie, że będziemy „prowadzić ze sobą nie tylko szeregi partyjne, ale i szerokie rzesze bezpartyjnych, odnosząc się z pełnym szacunkiem i uznaniem do ludzi czystych rąk, do ludzi pracy i wiedzy, bez względu na to czy są członkami Partii czy też nie".

Bezspornie więc w naszym ustroju politycznym zmienia się charakter i rola bezpartyjnych, lecz równocześnie zmienia się nasz stosunek do nich. To nie jest stosunek partii liberalistycznej która o tyle tylko liczy się z bezpartyjnymi, o ile pragnie złowić ich głosy na kartkę wyborczą, lecz nie troszczy się o codzienne, świadome współdziałanie z nimi. W Zw. Radzieckim WKP (b) wysunęła zasadę bloku wyborczego z masami bezpartyjnych i wystawia wspólne listy wyborcze, na których obok komunistów są bezpartyjni kandydaci. Jest to zjawisko nie spotykane w państwach burżuazyjnych, gdzie bezpartyjni nie mogą kandydować na listach partyjnych.

Wkładem swojej pracy do budownictwa socjalistycznego bezpartyjni obywatele Polski Ludowej zyskują sobie nie tylko nasz szacunek, lecz również zdobywają właściwe miejsce w życiu zbiorowym i w pracy zawodowej. Równocześnie wśród bezpartyjnych dokonuje się świadoma krystalizacja moralno - polityczna, oddzielająca jednostki aspołeczne i wrogie ustrojowi demokracji ludowej od ludzi, którzy na powierzonych im posterunkach pracują z pożytkiem dla dobra ogólnego. Nieodzownym warunkiem właściwego stosunku do bezpartyjnych jest eliminacja jednostek wrogich naszemu ustrojowi i sprzedajnych, których kwalifikacje moralne dyskwalifikują z naszego środowiska.

*

Mówiąc o właściwym znaczeniu i roli bezpartyjnych w demokracji ludowej, pamiętać należy o naczelnej zasadzie życia społecznego w socjalizmie: — „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy". Z tej zasady wypływa podstawowy miernik w naszym życiu gospodarczym, tworzy się ocena pracy każdego obywatela, wolna od dyskryminacji i szkodliwego protekcjonizmu.

Stosowanie tej zasady wobec wszystkich obywateli, bez względu na ich przynależność partyjną, będzie nie tylko wyrazem sprawiedliwości społecznej, lecz również skieruje ku wspólnemu celowi wszystkie wysiłki, całą zdolność twórczą narodu polskiego, a co za tym idzie przyspieszy proces likwidacji pozostałości ustroju kapitalistycznego i stworzenia społeczeństwa bezklasowego.

Obchody rocznicy Rewolucji na terenie kraju

(Dokończenie ze str. 1)

Z różnych stron kraju nadeszły na ręce ambasadora Lebiediewa setki depesz z życzeniami.

Akademie w rocznicę Rewolucji

WARSZAWA. W trzecim wiceministerstwie Obrony Narodowej zgromadziło się wczoraj około 500 pracowników MON, którzy akademią ku czci Rewolucji, uczcili zwycięstwo ludu pracującego Związku Radzieckiego. Dłuższy referat polityczny wygłosił gen. Górecki. W czasie akademii przemawiał również przedstawiciel Armii Radzieckiej, major Marczenkow, oklaskiwany żywiołowo przez zebranych.

W gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości odbyła się wielka akademia, urządzona staraniem prawników-demokratów z terenu stolicy, w której uczestniczyli pracownicy ministerstwa, z tow. min. Świątkowskim na czele. Udział w akademii wzięli również pracownicy prokuratury i sądów oraz przedstawiciele rady adwokackiej i zrzeszenia prawników-demokratów.

W sali N. O. T. odbyła się akademia zorganizowana przez zarządy kół Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy CKW PPS i Spółdz. Wyd. „Wiedza".

Na terenie Akademii Nauk Politycznych przeszło 500 studentów, przedstawicieli senatu akademickiego, profesorów ANP oraz zaproszonych gości, manifestowało w czasie akademii przyjaźń dla narodu radzieckiego. W czasie akademii przemówienie wygłosił tow. gen. Kuszko.

W gmachu Zarządu Głównego PCK odbyła się również akademia, urządzona przez członków koła ZZP i S i ZMP przy zarządzie głównym PCK.

KRAKÓW. Społeczeństwo krakowskie uczciło licznymi akademiami 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej, w ramach której dokonano przemianowania ulicy Potockiego na ul. Józefa Stalina.

Wieczorem, w teatrze im. Słowackiego odbyła się centralna akademia, na której obecny był tow. min. Skrzeszewski, oraz konsul ZSRR — Owsiejenko.

POZNAŃ. Miasto przybrało odświętny wygląd. Uroczystości obchodu rozpoczęto capstrzykiem we wszystkich dzielnicach miasta. Dzisiaj odbędzie się uroczysta akademia w auli uniwersytetu poznańskiego.

KATOWICE. W godzinach wieczornych w sali Filharmonii Śląskiej odbyła się uroczysta akademia, w czasie której tow. płk. Ochab, przedstawiciel KC PPR wygłosił dłuższy referat polityczny.

Przed południem tego samego dnia, podobna uroczystość odbyła się w domu Armii Czerwonej w Katowicach.

Związek Radziecki jest czołową siłą światowego obozu pokoju i demokracji

Przemówienie ministra W. M. Mołotowa na posiedzeniu Moskiewskiej Rady Miejskiej poświęconym XXXI rocznicy Rewolucji Listopadowej

Towarzysze!

Obchodzimy dzisiaj 31 rocznicę Rewolucji Socjalistycznej w naszym kraju. Masy pracujące Związku Radzieckiego witają tę rocznicę Wielkiej Rewolucji chlubnymi zwycięstwami trzeciego decydującego roku pięciolatki powojennej. Szerzy się i wzmacnia współzawodnictwo socjalistyczne w klasie robotniczej, wśród chłopów, kołchozów, w szeregach inteligencji radzieckiej; z dniem każdym mnożą się sukcesy narodów ZSRR w dziele budownictwa komunizmu.

Twórcze wysiłki ludzi radzieckich zmierzają ku realizacji wielkich planów rozwoju przemysłu i gospodarki rolnej, planów na niebywałą skalę i o niebywałej doniosłości. W naszych oczach rośnie potęga ekonomiczna Związku Radzieckiego, podnosi się nieustannie dobrobyt materialny naszego narodu.

Coraz bardziej wzmacnia się przyjaźń narodów ZSRR, natchnionych patriotyzmem radzieckim, przepojonych bezgranicznym zaufaniem i miłością do stalinowskiego kierownictwa naszego kraju.

Rewolucja Listopadowa zapoczątkowała rozbicie systemu kapitalistycznego lecz w przeciągu blisko trzech dziesięcioleci Związek Radziecki był jedynym krajem socjalizmu.

Po drugiej wojnie światowej odpadły od kapitalizmu takie kraje Europy, jak Polska, Rumunia, Czechosłowacja, Bułgaria, Węgry, Albania, Jugosławia. Gigantycznymi krokami posuwa się naprzód ruch narodowo - wyzwoleńczy w krajach zależnych i kolonialnych. Nie bacząc na żadne przeszkody rosną i hartują się siły demokratyczne w walce z siłami reakcji w krajach kapitalizmu.

Zwiększa się coraz bardziej autorytet międzynarodowy ZSRR jako głównej ostoi obozu demokratycznego i antyimperialistycznego, przeciwstawiającego się obozowi imperializmu i agresji.

Pod wielkim sztandarem Lenina-Stalina naród nasz kroczy naprzód, patrząc z satysfakcją na minione lata bohaterskiej walki i chlubnych zwycięstw, pełen zaufania w swą przyszłość.

Na nowym etapie drogi wzwyż

U podstaw całej pracy naszego narodu po zwycięskim zakończeniu wielkiej wojny o wolność ojczyzny, leżą znane wytyczne tow. Stalina:

„Po zakończeniu wojny zwycięstwem nad wrogami, Związek Radziecki wkroczył w nowy pokojowy okres swego rozwoju gospodarczego. Obecnie naród radziecki, umocniwszy zdobyte pozycje, stoi przed zadaniem dalszego marszu naprzód ku nowym sukcesom gospodarczym.

Nie możemy ograniczyć się jedynie do umocnienia tych pozycji, doprowadziłoby to bowiem do stagnacji — powinniśmy kroczyć dalej naprzód, ażeby stworzyć warunki dla nowego, potężnego podniesienia gospodarki narodowej. Powinniśmy jak najrychlej zaleczyć rany, zadane przez wroga, oraz przywrócić przedwojenny poziom rozwoju gospodarki narodowej, z tym, by w najbliższym czasie poziom ten znacznie przekroczyć, podnieść dobrobyt materialny narodu i jeszcze bardziej wzmocnić potęgę militarno - gospodarczą państwa radzieckiego".

Wszyscy widzą teraz, że ludzie radzieccy skutecznie realizują ten program stalinowski umocnienia zdobytych pozycji i dalszego marszu naprzód ku nowym sukcesom gospodarczym. Jeśli plan pierwszego roku pięciolatki powojennej nie został w całości wykonany, bo w ciągu pierwszego roku po wojnie zużyto wiele sił na przewekslowanie przemysłu z torów wojennych na tory rozwoju pokojowego, jak również wobec dodatkowych trudności, które wyłoniły się w związku z posuchą i nieurodzajem w 1946 r., — to już w drugim roku pięciolatki sytuacja polepszyła się na całym froncie gospodarczym.

W 1947 r. przemysł nasz nie tylko wykonał, lecz i znacznie przekroczył plan roczny. W rezultacie wykonano też w całości ogólny plan 2 pierwszych lat pięciolatki powojennej. Wielkim osiągnięciem narodu radzieckiego był fakt, że już w końcu ubiegłego roku przemysł nasz podniósł się do poziomu przedwojennego 1940 r.

W tym stanie rzeczy decydujące znaczenie dla wykonania powojennego planu 5-letniego ma obecny trzeci rok pięciolatki. Od sukcesów naszej pracy, od pracy organizacji partyjnych, związków zawodowych, Komsomołu, zależy wykonanie całej pięciolatki i — co jest szczególnie ważne — możliwość przedterminowego jej wykonania. Wiemy zaś, że idea przedterminowego wykonania pięciolatki weszła głęboko w świadomość klasy robotniczej.

Już w roku ubiegłym robotnicy i robotnice Leningradu zaapelowali do robotników i robotnic całego kraju o wykonanie pięciolatki w przeciągu 4 lat. Apel ten spotkał się z jak najszerszym oddźwiękiem. Osiągnęliśmy tyle, że w pierwszym kwartale bież. roku nie było zwykłego spadku wydajności produkcji przemysłowej w porównaniu z ostatnimi miesiącami poprzedniego roku. W tym roku przemysł nasz przechodzi z kwartału do kwartału, wykonując z nadwyżką ustalone zadania.

W pierwszych 9 miesiącach, ogólna produkcja przemysłowa wykazała wzrost o 27 proc., w stosunku do odpowiedniego okresu r. ub.

Ten jeden fakt świadczy, jak szybko postępuje odbudowa powojenna i rozwój gospodarczy naszego państwa. Świadczy o tym również fakt, że w roku bieżącym przemysł nasz utrzymuje się na poziomie, który o 17 proc. przewyższa poziom przedwojennego roku 1940.

Nieustanny rozwój przemysłu

Odbudowie i wzrostowi przemysłu towarzyszy podnoszenie się dobrobytu materialnego klasy robotniczej. Fundusz płacy zarobkowej robotników i pracowników umysłowych w roku bieżącym prawie dwukrotnie przewyższa fundusz płacy zarobkowej z 1940 r. Rozwija się na szeroką skalę budownictwo mieszkań, szkół, szpitali, domów wypoczynkowych, instytucyj kulturalnych. Przyjęty w planie pięcioletnim rozległy program poprawy bytu mas pracujących i warunków ich pracy wykonywany jest z powodzeniem.

Rzecz oczywista, nie zadowolimy się osiągniętymi już sukcesami. Nie zapomnimy również o tym, że w szeregu gałęzi ciężkiego i lekkiego przemysłu, w którym dotychczas dają się odczuć zniszczenia z okresu wojennego, nie osiągnięto jeszcze poziomu przedwojennego i że jeszcze nie walczy się jak należy o poprawę jakości produkcji przemysłowej. Dotychczasowe osiągnięcia pozwolą nam zarazem przyspieszyć rozwój tych gałęzi przemysłu, które pozostają w tyle i zapewnić przedterminowe wykonanie pięcioletniego powojennego planu przemysłowego jeszcze lepiej.

Partia wzywa nas, byśmy szli naprzód — byśmy organizowali i rozwijali w poszczególnych przedsiębiorstwach i kołchozach planową walkę o wykonanie pięciolatki w przeciągu lat czterech.

W Związku Radzieckim odbywa się ogólny i nieustanny rozwój przemysłu, kierowany przez państwo socjalistyczne. Obecnie na tę drogę wkroczyły także kraje demokracji ludowej. Nie można tego powiedzieć o krajach kapitalizmu, jakkolwiek kraje te doznały wskutek wojny bez porównania mniejszych szkód niż ZSRR i państwa nowej demokracji. W Stanach Zjednoczonych poziom przemysłu nie wynosi obecnie nawet 80 proc. tego, cośmy widzieli w 1943 r., gdy, dzięki olbrzymim zamówieniom wojennym osiągnął on swój najwyższy poziom. Mimo to zyski amerykańskich spółek akcyjnych wzrastają w dalszym ciągu. Podczas gdy w 1939 r. zyski te wynosiły 6,4 miliarda dolarów, a w pełni działań wojennych przekraczały 24 miliardy dolarów rocznie — w roku ubiegłym zyski monopoli amerykańskich doszły do blisko 30 miliardów dolarów.

Z drugiej strony płaca zarobkowa robotników amerykańskich w ostatnich latach ostro odbiega od wzrostu cen, co dowodzi znacznego pogorszenia się sytuacji klasy robotniczej. Podczas gdy — według danych urzędowych — liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych niewiele przewyższa 2 miliony osób, która to cyfra jest zresztą według wielu innych danych — niższa od rzeczywistej liczby conajmniej trzykrotnie, liczba nawpół bezrobotnych, pracujących niepełny tydzień sięga, nawet według dany urzędowych już przeszło 8 milionów osób.

Przyjrzyjmy się teraz Francji, gdzie sytuacja klasy robotniczej zwraca ogólną uwagę. Realne płace robotników francuskich, wobec zwyżki cen, spadły w latach powojennych dwukrotnie. Z opublikowanych danych dowiedzieliśmy się, że w pierwszym półroczu r.b. zyski kapitalistów francuskich wynosiły 43% całego dochodu narodowego Francji, a płace robotników i pracowników umysłowych — tylko 39 proc., tego dochodu. Dane te wskazują, że zyski kapitalistów francuskich znacznie przewyższają całkowitą sumę płac wszystkich robotników i pracowników umysłowych Francji.

Podczas gdy rozwój naszego przemysłu opiera się w całości na naszych zasobach wewnętrznych i wysiłkach pracy ludzi radzieckich, w kapitalistycznych krajach Europy wszystko opiera się na rachubach na otrzymanie kredytów od „wujaszka amerykańskiego". Znana jest wrzawa, jaką wszczęto w Europie wokół „planu Marshalla". Plan ten reklamowany jest jako ratunek dla powojennej odbudowy gospodarki europejskiej. Jeśli posłuchamy niektórych angielskich lub francuskich mężów stanu, to bez kredytów amerykańskich w ramach „planu Marshalla" nie można rzekomo zapewnić odbudowy gospodarczej krajów europejskich.

Jednakże dolary amerykańskie, które w tym roku popłynęły do kieszeni kapitalistów europejskich, w myśl planu kredytowego USA, nie przyczyniły się do rzeczywistego rozwoju przemysłu w krajach Europy kapitalistycznej. Dolary te nie mogą zresztą dać takiej pomocy, ponieważ kredyty amerykańskie przeznaczone są nie na to, aby odbudować i rozwinąć konkurujący ze St. Zjednoczonymi Ameryki przemysł państw europejskich, ale po to, aby zabezpieczyć szerszy zbyt na amerykańskie towary w Europie i aby uzależnić te państwa politycznie i ekonomicznie od panujących w USA monopoli kapitalistycznych i ich planów agresywnych, nie licząc się z potrzebami narodów europejskich.

Przeciwnie, powojenna odbudowa i rozbudowa ZSRR nie jest uzależniona od jakichkolwiek bądź krajów kapitalistycznych i służy całkowicie zaspokojeniu potrzeb własnego narodu.

Potężny wzrost produkcji rolnej

Zarówno przemysł, jak i rolnictwo Zw. Radzieckiego wkroczyły w nowy okres potężnego rozwoju. Oto niektóre fakty. W tym roku ogólne plony upraw zbożowych osiągnęły już poziom przedwojenego 1940 roku. Uzyskaliśmy ten wynik mimo, iż obszar zasiewów nie osiągnął jeszcze poziomu przedwojennego i nie wyrównano jeszcze w rolnictwie ciężkich strat traktorów i maszyn rolniczych, jakich doznaliśmy podczas okupacji nieprzyjacielskiej. Tym większe znaczenie ma fakt, że dzięki lepszemu wykorzystaniu istniejących środków technicznych, oraz znacznemu polepszeniu organizacji pracy rolników w kołchozach, urodzaj upraw zbożowych przewyższył w tym roku urodzaj przedwojennego 1940 roku. Wiemy teraz dobrze, że nasze główne zadania w rolnictwie polegają na tym, by uzyskać dalszy wzrost urodzaju upraw zbożowych oraz innych upraw rolniczych.

Powszechnie wiadomo, jak pomyślny był tegoroczny przebieg dostaw zbóż, do których nasz rząd zawsze przywiązywał jak największą wagę. Współzawodnictwo, jakie rozwinęło się między okręgami i rejonami, a także między republikami, dało poważne wyniki. Wiecie o tym z wielu listów do tow. Stalina, opublikowanych w naszej prasie. Nie bacząc na posuchę na znacznych obszarach nad Wołgą, wykonanie planu dostaw zbóż w tym roku pomyślnie dobiega końca. W szeregu okręgów i krajów dostarczono państwu znacznie więcej zboża, niż w ubiegłym roku, i więcej, niż dostarczono w latach przedwojennych. Wystarczy powiedzieć, że w roku bieżącym dostarczono więcej zboża, niż w roku ubiegłym, na Ukrainie o 131 milionów pudów, na północnym Kaukazie — o 77 milionów pudów, w Syberii — o 40 milionów pudów. Obecnie nie tylko zabezpieczono całkowicie bieżące zaopatrzenie ludności w chleb, lecz stworzono również konieczne rezerwy państwowe na przyszłość.

Dla przyśpieszenia dalszego rozwoju gospodarki rolnej — uprawy zboża, bawełny, buraków i t. d. — oraz dla stworzenia oazy pastewnej i wszechstronnego rozwoju hodowli, państwo przeprowadza rozległą akcję podniesienia kultury agrotechnicznej w kołchozach i sowchozach, zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne i wszystkie potrzebne maszyny. Dzięki poparciu państwa, kołchozy będą teraz mogły rozwinąć wszystkie gałęzie społecznej hodowli przy jednoczesnym podwyższeniu produktywności.

Rolnictwo otrzyma w tym roku od państwa trzy razy tyle traktorów, dwa razy tyle samochodów, dwa razy tyle maszyn rolniczych, niż przed wojną w 1940 roku. Państwo podejmuje ciągle nowe środki, by wszechstronnie rozwinąć bazę techniczną gospodarki rolnej, ułatwić pracę rolników w kołchozach, podwyższyć ich wydajność. W tym roku rozwinęło się szczególnie szeroko współzawodnictwo w kołchozach i sowchozach, co jest przede wszystkim zasługą naszych organizacji partyjnych. Równocześnie kołchozy zaczęły skuteczniej zwalczać nierobów i dezorganizatorów pracy, co przyczyni się do dalszej poprawy organizacji pracy i do podniesienia dobrobytu kołchozów.

Ważną rolę w rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego na wsi odegrała zeszłoroczna decyzja rządu o nagrodach za najlepsze wyniki w gospodarce rolnej. Mamy obecnie tysiące bohaterów pracy socjalistycznej w kołchozach oraz w sowchozach. W bieżącym roku postanowiono wysunąć większe wymagania wobec tych, których rząd będzie nagradzał za osiągnięcia w rolnictwie, hodowli i technice rolnej.

Nie ulega wątpliwości, że w bieżącym roku szeregi odznaczonych nie tylko się nie zmniejszą lecz wzrosną. Świadczy o tym rozmach współzawodnictwa i wzmagający się w kołchozach zapał do pracy.

Przed kilku zaledwie dniami ogłoszono decyzję partii i rządu, powziętą z inicjatywy tow. Stalina, „o planie stworzenia pasów leśnych dla ochrony pól, wprowadzenia systemu płodozmianu, budowy stawów i zbiorników wodnych dla zapewnienia wysokich urodzajów na stepowych i leśno - stepowych obszarach europejskiej części ZSRR". Celem naszym jest także wykorzystanie dotychczasowych wielkich doświadczeń i praktycznych osiągnięć nauki rolnej, by kołchozy i sowchozy obszarów stepowych i leśno - stepowych, wyposażone w nowoczesne zdobycze techniki, dokonały w ciągu najbliższych lat skoku naprzód w dalszym rozwoju uprawy roli i hodowli. Przywiązujemy przy tym szczególną wagę do upowszechnienia systemu płodozmianu i do organizacji na szeroką skalę prac nad zalesieniem pasów ochronnych.

Urzeczywistnienie tego gigantycznego planu państwowego, który stanowi wypowiedzenie wojny posusze i nieurodzajom na stepowych i leśno-stepowych obszarach europejskiej części naszego kraju, skieruje nasze rolnictwo na prostą drogę wysokich i trwałych urodzajów, zapewni wysoką wydajność pracy rolników w kołchozach i pod wielu względami wzmoże potęgę gospodarczą Zw. Radzieckiego. Nasza pewność, że ten historyczny plan wielkich prac zostanie zrealizowany świadczy o tym, jak szybko rosną nasze siły, sukcesy i nasze możliwości, gdy kroczymy drogą wskazaną przez partię komunistyczną, przez Wielkiego Stalina.

Planowanie i mechanizacja

Bardziej skomplikowanym zadaniom w dziedzinie kierowania gospodarką narodową odpowiadają też nowe zadania w zakresie planowania państwowego, organizacji zaopatrzenia materiałowego, wprowadzenia nowoczesnej techniki do wszystkich gałęzi gospodarczych.

Na odcinku planowania gospodarki narodowej, szczególnie doniosłe stały się zagadnienia koordynacji przyśpieszenia rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji. Jak wiadomo, plany produkcji i budowy dla przedsiębiorstw układa się teraz pod kątem widzenia postępowych norm techniczno - gospodarczych, wykorzystania urządzeń i materiałów, co przyczynia się do przyśpieszenia rozwoju przemysłu, transportu i innych gałęzi gospodarki narodowej. Kontrola nad wykonaniem planu ma na celu nie tylko zwykłe osiągnięcie pewnej ogólnej sumy produkcji, lecz i obowiązkowe wykonanie zadań w zakresie podstawowej nomenklatury, asortymentu i poprawy jakości produkcji. Od prawidłowej organizacji zaopatrzenia materiałowego, stworzenia potrzebnych rezerw materiałowych i oszczędnego wykorzystania zasobów państwa, zależy w wielkim stopniu tempo rozwoju naszej gospodarki.

Przy obecnym ogromnym rozmachu produkcji i budowy precyzyjna organizacja zaopatrzenia i kontrola nad przestrzeganiem ustalonych norm wydatkowania zasobów materiałowych, mają dla państwa niezmiernie doniosłe znaczenie.

Przyśpieszenie mechanizacji procesów wytwórczych wymagających dużego nakładu pracy i wprowadzenie nowoczesnej techniki we wszystkich gałęziach przemysłu, transportu i gospodarki rolnej, partia bolszewicka uważała zawsze za sprawę niezmiernie ważną. W związku z naszymi powojennymi zadaniami tow. Stalin powiedział: „...Mechanizacja procesów wytwórczych jest dla nas tą nową i decydującą siłą, bez której niemożliwe jest utrzymanie ani naszego tempa ani nowej skali produkcji".

Nasze możliwości w tej dziedzinie ogromnie wzrosły. Przemysł Związku Radzieckiego może obecnie wytwarzać wszelkie możliwe maszyny, przy czym rozmiary produkcji maszyn przewyższyły już bardzo stan przedwojenny. Liczba czynnych obrabiarek w naszym kraju znacznie wzrosła w porównaniu z rokiem 1940 i w najbliższym czasie może być zwiększona jeszcze bardziej. Planowe wprowadzenie nowoczesnej techniki do wszystkich gałęzi gospodarki narodowej stanowi potężną dźwignię w dziele dalszego zwiększenia siły państwa radzieckiego.

Jednym z najważniejszych posunięć dokonanych w naszym kraju po 30 rocznicy Rewolucji, było wprowadzenie reformy walutowej, a równocześnie zniesienie kartkowego systemu zaopatrywania ludności oraz ustalenie jednolitych obniżonych cen państwowych na artykuły przemysłowe i żywnościowe. Decyzja ta dopomogła do szybkiej likwidacji ujemnych następstw nadmiaru pieniędzy w obiegu, jaki powstał po wojnie, oraz stworzyła pomyślne przesłanki dla przyśpieszenia rozwoju gospodarki narodowej. W następstwie zniżki państwowych cen detalicznych na artykuły żywnościowe i przemysłowe oraz towarzyszącej temu zniżki cen w handlu spółdzielczym i na rynku kołchozowym, zdolność nabywcza rubla wzrosła dwukrotnie.

Dzięki temu, jak również w związku ze wzrostem uposażeń, realne płace robotników i pracowników umysłowych w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły przeszło dwukrotnie. W ten sposób, reforma walutowa i zarządzenia państwa w dziedzinie usprawnienia handlu przyczyniły się wielce do podwyższenia stopy życiowej robotników i pracowników umysłowych.

Wykonanie tych zarządzeń stało się możliwe już w dwa lata po zakończeniu wojny, podczas której najeźdźcy faszystowscy niesłychanie zniszczyli nasz kraj. Fakt ten pokazuje całemu światu, jakimi olbrzymimi siłami i wewnętrznymi możliwościami dysponuje państwo radzieckie.

W związku z tym powstały nowe zadania w dziedzinie handlu radzieckiego w mieście i na wsi. Należy uczynić wszystko, by móc jak najbardziej rozszerzyć produkcję artykułów konsumcji masowej oraz polepszyć jakość i asortyment tej produkcji, jak również usprawnić obsługę konsumenta przez państwo i spółdzielcze organizacje handlowe.

Z drugiej strony, całkowicie zabezpieczyć dodatnie wyniki reformy walutowej możemy tylko w tym wypadku jeżeli będziemy we wszystkim przestrzegali zasady oszczędności, nie będziemy tolerowali zbędnych wydatków, a będziemy szanowali kopiejkę radziecką. W roku bieżącym w masach robotniczych zrodził się nowy ruch patriotyczny — ruch na rzecz mobilizacji rezerw wewnętrznych, rentowności pracy przedsiębiorstw, gromadzenia ponad planowych nadwyżek.

Łączna oszczędność pozaplanowa osiągnięta w wyniku obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej wyniosła za okres 9 miesięcy tego roku ponad 4 miliardy rubli. Rozwijające się współzawodnictwo pozwala żywić nadzieję, że do końca tego roku suma oszczędności wzrośnie co najmniej półtora raza.

Współzawodnictwo — metoda budowy socjalizmu

„Współzawodnictwo — powiedział tow. Stalin — jest komunistyczną metodą budowania socjalizmu". I widzimy, że ta komunistyczna metoda budowania socjalizmu stała się dorobkiem całego ogółu mas pracujących naszej ojczyzny. Jest to wielka zdobycz Rewolucji Listopadowej, bezcenna zdobycz..."

Nieśmiertelny Lenin mówił: „Socjalizm nie tylko nie tłumi współzawodnictwa, lecz przeciwnie stwarza możliwość zastosowania go rzeczywiście szeroko, rzeczywiście na skalę masową, wciąga rzeczywiście większość pracujących na arenę takiej działalności, gdzie mogą ujawnić się w całej pełni, rozwinąć swe zdolności, odkryć talenty, których lud jest źródłem niewyczerpalnym, a które kapitalizm gniótł, dławił, dusił tysiącami i milionami".

Dalej Lenin mówił: „Dopiero teraz powstają szerokie, zaiste masowe możliwości ujawniania przedsiębiorczości, rozwijania współzawodnictwa i śmiałej inicjatywy. Każda fabryka, z której wyrzucono kapitalistów lub chociażby okiełznano ich prawdziwą kontrolą robotniczą, każda wieś, z której usunięto obszarnika - wyzyskiwacza odbierając mu jego ziemię, stanowi dopiero teraz pole, na którym człowiek pracy może ujawnić się w całej pełni, może wyprostować schylony dawniej kark, może poczuć się człowiekiem. Po wiekach pracy dla innych, niewolniczego trudu dla wyzyskiwaczy, powstała możliwość pracy dla siebie i to pracy opartej na wszystkich zdobyczach najnowszej techniki i kultury".

Lenin pisał te słowa w grudniu 1917 r., to jest przeszło 30 lat temu. Obecnie wszyscy widzą na własne oczy zasadnicze praktyczne znaczenie wielkich nakazów Lenina. Rozmach i głębia współzawodnictwa socjalistycznego wykazują, że cały naród radziecki stał się zgodną rodziną ludzi pracy niezależnie od różnic narodowościowych i wyznaniowych.

Drukowane codziennie w naszych dziennikach doniesienia i sprawozdania pod adresem tow. Stalina o wynikach pracy fabryk i kołchozów, budownictwa i zakładów naukowych w rejonach i miastach, w całych gałęziach przemysłu, w poszczególnych działach transportu, w okręgach, krajach i republikach radzieckich — wszystko to świadczy o tym, że nasze państwo przekształciło się w zgodną rodzinę narodów, która pokazała swą niezłomną zwartość i zwycięską moc w latach wojny o wolność ojczyzny, obecnie zaś przez codzienny swój udział na froncie pracy demonstruje wzmagającą się siłę moralno - politycznej jedności narodu radzieckiego i jego uświadomienia socjalistycznego.

W naszym kraju wszyscy pracują, nie ma u nas i być nie powinno trutni i pasożytów. Niekiedy mówi się za granicą, że zrzuciwszy tych panów z miejsc, gdzie się wygodnie uplasowali, zachowaliśmy się niezupełnie demokratycznie. Okazało się jednak, że wyniki są niezłe. Właśnie dlatego, że jesteśmy państwem ludzi pracy, gdzie nie ma miejsca dla trutni i pasożytów — stanowimy dzisiaj zgodną, aczkolwiek wielonarodową rodzinę ludzi pracy, a równocześnie mocno zorganizowaną, potężną i niezwyciężoną armię.

Lenin i Stalin uczą nas, abyśmy się nie chełpili i nie zadowalali osiągniętymi zdobyczami. Tow. Stalin nieustannie wyjaśnia znaczenie metody krytyki i samokrytyki naszego marszu naprzód, dla pracowników wszystkich bez wyjątku kategorii.

Wzmaga się coraz bardziej rozmach i znaczenie pracy naszych organizacji na froncie kultury. Mamy dzisiaj 730 tysięcy studentów uczęszczających na wyższe zakłady naukowe i prócz tego 270 tysięcy studentów uczących się drogą korespondencyjną oraz 34 miliony uczniów szkół średnich, powszechnych i technicznych. Nasza prasa, nasze organizacje kulturalne prowadzą ogromną pracę naukowo-oświatową wśród mas. Niech znajdzie się takie państwo kapitalistyczne, które zechce rywalizować ze Zw. Radzieckim w dziedzinie rozwoju kultury kraju!

Możemy słusznie chlubić się powodzeniem sztuki radzieckiej a ostatnio zwłaszcza sukcesami radzieckiej literatury, co jest niemałym osiągnięciem kierownictwa partii. Nasza literatura, kino i inne rodzaje sztuki wzbogacają się coraz bardziej w utwory, które obrazują istotny sens pracy ludzi epoki radzieckiej.

Następnie min. Mołotow omówił ostatnie osiągnięcia nauki radzieckiej, podkreślając odkrywcze prace uczonych w dziedzinie biologii.

Na drodze dalszego rozwoju

Kraj nasz jest na drodze nowego, dalszego rozwoju. Świadczą o tym nowe osiągnięcia w pracy, polepszenie warunków bytu ludzi radzieckich oraz osiągnięcia pracowników nauki i sztuki, jak również sukcesy budownictwa socjalistycznego, które widzimy co dzień, biorąc w nich udział według naszych sił, i z których mamy prawo być dumni.

Wczoraj jeszcze nasi wrogowie usiłowali obrócić olbrzymie terytoria naszego kraju w pustynię, niszcząc i pustosząc wszystko na swej drodze. Nie zaleczyliśmy jeszcze wielu ran, zadanych w czasie wojny, nie odbudowaliśmy całego szeregu miast, nie zbudowaliśmy tych budynków i mieszkań, które nam są potrzebne, żeby zlikwidować skutki agresji faszystowskich barbarzyńców. Lecz prowadzimy tę pracę z dobrymi wynikami i coraz prędzej i pewniej kroczymy naprzód. Przekroczyliśmy już wiele osiągnięć doby przedwojennej. Kraj nasz jest na drodze wielkiego postępu — rodzina narodów radzieckich, złączona przyjaźnią i wspólna praca dla dobra ojczyzny

(Dokończenie na str. 4)

Okrzepły socjalistyczny ustrój społeczny to niewyczerpane źródło wzrostu sił ZSRR

(Dokończenie ze str. 3)

daje nieznany w dziejach przykład współpracy i braterskich stosunków pomiędzy ludami wielonarodowego Zw. Radzieckiego. Partia bolszewicka i wielki wódz narodu radzieckiego, Stalin, jednoczą nas, dodają nam ducha do walki i prowadzą naprzód.

W awangardzie walki o trwały, demokratyczny pokój

Cztery lata temu tow. Stalin, określając zadania doby powojennej, oświadczył: „Wygranie wojny przeciwko Niemcom oznacza dokonanie wielkiego, historycznego dzieła. Lecz wygranie wojny nie oznacza jeszcze zabezpieczenia trwałego pokoju i całkowitego bezpieczeństwa narodów w przyszłości. Zadanie nie polega tylko na tym, by wygrać wojnę, lecz i na tym, żeby uczynić niemożliwym powstanie nowej agresji i nowej wojny, jeżeli nie na zawsze, to przynajmniej przez długi okres czasu".

Żeby przyczynić się do pomyślnego zrealizowania tych zadań, Zw. Radziecki brał czynny udział w opracowaniu szeregu układów międzynarodowych jeszcze w toku drugiej wojny światowej. Wszyscy pamiętają, jak zostało opracowane porozumienie pomiędzy Zw. Radzieckim, St. Zjednoczonymi i Anglią, porozumienie, do którego przyłączyły się Chiny i Francja i które stało się później fundamentem Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych. Porozumienia zawarte między Zw. Radzieckim, St. Zjednoczonymi i Anglią w sprawie Niemiec, zawarte w Jałcie i Poczdamie, miały nader ważne znaczenie. Wiadomo także, że decyzje poczdamskie określiły ogólny kierunek uregulowania po wojnie spraw dotyczących nie tylko Europy. Specjalna deklaracja poczdamska, dotycząca Japonii, powinna służyć za podstawę w równej mierze jak deklaracja kairska i porozumienie jaltańskie, do pokojowego uregulowania również spraw Dalekiego Wschodu.

Nie można zapominać o tym, że te międzynarodowe porozumienia przypieczętowane zostały krwią naszych narodów, które poniosły niezliczone ofiary i które dały nam możność zwycięskiego zakończenia wojny przeciwko faszyzmowi i agresji zarówno w Europie, jak i w Azji. Od tego czasu Zw. Radziecki nalegał konsekwetnie na to, żeby zobowiązania, wynikające z tych porozumień, były ściśle przestrzegane i wykonywane w praktyce przez wszystkie państwa. Nie można powiedzieć, by te zobowiązania pozostały tylko na papierze. Wystarczy przypomnieć, że Organizacja Narodów Zjednoczonych została stworzona i że działa ona, choć nierzadko usiłuje się nadać jej pracom kierunek nieodpowiadający jej zasadniczym celom.

Główne zadania powojennego, pokojowego uregulowania spraw

Zawarto pięć traktatów pokojowych: z Włochami, Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią i traktaty te stanowią ważny wkład w dzieło pokojowego uregulowania spraw europejskich. Z drugiej strony nie można zamykać oczu na to, że sprawra traktatu pokojowego z Niemcami nie rusza z miejsca. Jednocześnie w amerykańskiej, angielskiej i francuskiej strefach okupacyjnych Niemiec, które wbrew porozumieniom, zawartym między Zw. Radzieckim, St. Zjednoczonymi, Anglią i Francją, postawione zostały poza zasięgiem kontroli czterech mocarstw, wyznacza się na nowo kierownicze stanowiska w przemyśle i administracji dawnym działaczom reżimu hitlerowskiego. Przy tym liczne demokratyczne organizacje pozbawione są możności normalnego działania, co Zw. Radziecki uważa za niedopuszczalną samowolę.

Sprawa traktatu pokojowego dla Japonii także nie posuwa się naprzód. Jest rzeczą zrozumiałą, że Zw. Radziecki domaga się szybszego opracowania traktatów pokojowych dla Niemiec i Japonii zgodnie z tym, że przewidują to porozumienia zawarte między sojusznikami. Oznacza to, że opracowanie wspomnianych traktatów pokojowych powinno mieć na celu niedopuszczenie do odbudowy Niemiec i Japonii, jako mocarstw agresywnych i w konsekwencji te traktaty powinny przyczynić się do przeprowadzenia demilitaryzacji i demokratyzacji wspomnianych państw.

Zgodnie z tym, rząd radziecki nalega na całkowite rozbrojenie Niemiec i na wprowadzenie w życie znanego planu kontroli międzynarodowej nad Zagłębiem Ruhry, będącym główną bazą niemieckiego przemysłu wojennego. Zgodnie z tym, rząd radziecki domaga się całkowitego zakazu przemysłu wojennego w Japonii oraz ustanowienia odpowiedniej kontroli międzynarodowej w celu niedopuszczenia tam do odbudowy przemysłu wojennego. Jednocześnie rząd radziecki uważa, że nie można niszczyć przemysłu pokojowego ani w Niemczech, ani w Japonii. Należy dać zarówno niemieckiemu, jak i japońskiemu narodowi możność zabezpieczenia się we wszystko, czego może dostarczyć ich własny przemysł, obsługujący potrzeby pokojowe. Jeśli chcemy pozostać wiernymi tym zobowiązaniom, które wzięliśmy na siebie w dziedzinie pokojowego uregulowania sprawy Niemiec i Japonii, musimy iść właśnie tą drogą. Tylko ci, którzy chcą przedłużyć w nieskończoność okupację Niemiec i Japonii, nie licząc się ze słusznymi interesami ich narodów, mogą uchylać się od wykonania wspomnianych porozumień międzynarodowych.

Tak się rzecz ma z głównymi zadaniami powojennego pokojowego uregulowania spraw.

Walka przeciw nowym siłom agresji

Drugim zasadniczym zagadnieniem zagranicznej polityki ZSRR jest walka przeciwko nowym siłom agresji, a w związku z tym walka przeciwko propagandzie podżegaczy do nowej wojny.

W tym celu jeszcze w roku 1946 Zw. Radziecki wniósł do Organizacji Narodów Zjednoczonych znaną propozycję o powszechnym ograniczeniu zbrojeń i o zakazie broni atomowej. Mimo oporu elementów agresywnych, propozycja ta została w swych zasadniczych zarysach przyjęta przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

W zeszłym roku Związek Radziecki przedstawił Ogólnemu Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych wniosek o środkach przeciwko propagandzie i podżegaczom do nowej wojny. Po różnych omówieniach i ograniczeniach, wniesionych do naszego projektu, ONZ uchwaliła odpowiednie postanowienie. Rezolucje Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych tak starannie wyprano i tak dokładnie wyczyszczono, że nie wspomina się w niej ani słowa o podżegaczach do nowej wojny. Jedynie w tytule tej rezolucji pozostała wzmianka o tym, że skierowana ona jest przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Niemniej jednak rezolucja ta ma znaczenie dodatnie w oczach wszystkich uczciwych zwolenników bezpieczeństwa międzynarodowego, gdyż potępia ona wszelkie formy propagandy, mające na celu lub mogące stworzyć, względnie przyśpieszyć, groźbę dla pokoju, pogwałcenie pokoju lub akt agresji.

Pragnąc, by rezolucja o redukcji zbrojeń i o zakazie energii atomowej nie pozostała tylko na papierze, Zw. Radziecki przedstawił w tym roku konkretne propozycje, rozwijające wspomnianą uchwałę ONZ. Zw. Radziecki zaproponował zredukowanie o 1/3 w przeciągu roku wszystkich istniejących sił zbrojnych oraz zbrojeń Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Francji i Chin — pięciu krajów, które w charakterze stałych członków Rady Bezpieczeństwa ponoszą główną odpowiedzialność za utrzymanie bezpieczeństwa międzynarodowego. Propozycja ta dotyczy bezpośrednio tylko wielkich mocarstw i nie porusza sprawy zbrojeń ani jednego spośród innych państw. Prócz tego Związek Radziecki zaproponował wydanie zakazu broni atomowej jako broni, przeznaczonej do celów agresywnych, a nie do celów obronnych.

Przeszło miesiąc sprawa ta omawiana była na Zgromadzeniu Ogólnym i w jego komisjach. Używając wszelkich pretekstów, wielkie mocarstwa nie zgadzały się na redukcję swych sił zbrojnych i zbrojeń i na zakaz broni atomowej i osiągnęły przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne dogodnej dla nich rezolucji. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii potraktowali szczególnie nieprzyjaźnie naszą propozycję o zakazie broni atomowej. Nie mogą oni zaprzeczyć bezspornemu twierdzeniu, że bomba atomowa — to broń agresji, a nie broń obrony, że jest ona przeznaczona do masowego niszczenia spokojnych mieszkańców, głównie wielkich miast i że o zużytkowaniu takiej broni mogą marzyć tylko potwory faszystowskie, nie zaś przedstawiciele wolnych narodów.

Ci jednak, których tow. Stalin nazwał posłusznymi „uczniami Churchilla w dziedzinie agresji", szukają wszelkich możliwych powodów, by nie dopuścić do zakazu zbrodniczej broni atomowej. Pod tym względem zarysowują się coraz wyraźniej w opinii publicznej dwa zasadnicze obozy. W Stanach Zjednoczonych za zakazem broni atomowej wystąpiła utworzona niedawno partia postępowa z Wallacem na czele, jak również sporo amerykańskich uczonych i działaczy społecznych, nie mówiąc już o milionach ludzi pracy, których głos nie znajduje wyrazu w przekupionych i najemnych organach bulwarowej prasy burżuazyjnej.

Latem ubiegłego roku w tzw. „Kowitecie roboczym" przy Komisji Atomowej Rady Bezpieczeństwa większość państw łącznie z Wielką Brytanią wypowiedziała się za zniszczeniem broni atomowej, jakkolwiek wskutek nacisku ze strony USA wytrwały one niedługo na tym stanowisku. Od dawna wiadomo, że wielu uczonych angielskich uważa za słuszne stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie. Nie ulega wątpliwości, że w każdym kraju zwolennicy zakazu broni atomowej stanowią miażdżącą większość narodu, chociaż nie znajduje to wyrazu na Ogólnym Zgromadzeniu.

Im uporczywiej elementy agresywne przeciwstawiać się będą zakazowi broni atomowej, tym bardziej pogłębiać się będzie rozłam między siłami agresji i imperializmu z jednej strony a siłami broniącymi sprawy ugruntowania powszechnego pokoju i demokracji z drugiej strony. Z tego wynika, że z dniem każdym będą coraz bardziej izolowani zwolennicy broni atomowej w międzynarodowej opinii publicznej. Wynika z tego również, że stojąc na czele walki o zakaz zbrodniczej broni atomowej, Związek Radziecki przewodzi wszystkim miłującym pokój narodom i postępowym ludziom całego świata.

Przed drugą wojną światową świat kapitalistyczny podzielony był na kraje demokracji burżuazyjnej i kraje faszyzmu. W owych czasach rolę podżegaczy do agresji odgrywały kraje faszystowskie i militarystyczne — Niemcy, Włochy i Japonia, które utworzyły tzw. blok antykominternowski. One to rozpętały drugą wojnę światową, która zakończyła się haniebnym fiaskiem wszystkich faszystów. Związek Radziecki na długo przed drugą wojną światową apelował do wszystkich krajów nieagresywnych, by zjednoczyły się w celu przeciwdziałania faszystowskiej agresji i zawsze potępiał transakcje poszczególnych wielkich mocarstw z agresywnymi krajami faszystowskimi kosztem innych miłujących pokój krajów, w rodzaju haniebnego spisku monachijskiego kosztem Czechosłowacji.

ZSRR stoi na gruncie zawartych umów

Gdy wybuchła druga wojna światowa Związek Radziecki nie musiał zmieniać swej polityki, przystępując do koalicji antyhitlerowskiej razem z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Była to naturalna kontynuacja tej polityki zagranicznej, którą rząd radziecki prowadził również przed drugą wojną światową.

Groźne niebezpieczeństwo, które zawisło nad Europą i nie tylko nad Europą ze strony faszystowskich Niemiec i agresywnej Japonii i ich szalonymi planami panowania nad światem i rozgromienia wszystkich przeciwstawiających się temu państw — zmusiło koła rządzące Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych do zjednoczenia się ze Związkiem Radzieckim przeciwko siłom agresji i faszyzmu.

W wyniku tego sojuszu między ZSRR, a krajami demokratycznymi uzyskano zwycięstwo nad agresywnymi mocarstwami i zawarto doniosłe porozumienia, dotyczące powojennego uregulowania spraw. Związek Radziecki i teraz stoi na stanowisku tych układów obliczonych na obronę interesów demokracji i na zapobieżenie nowej agresji. Związek Radziecki słusznie domaga się, by porozumienia te istotnie wykonywano i by wyłaniające się w związku z tym nowe zagadnienia rozstrzygano również na podstawie wzajemnego porozumienia mocarstw zainteresowanych.

Nikt nie może negować konsekwentnego charakteru stalinowskiej polityki zagranicznej rządu radzieckiego, ani też faktu, że odpowiada ona całkowicie interesom bezpieczeństwa międzynarodowego. Chodzi o to, że od chwili zakończenia drugiej wojny światowej w polityce kół rządzących Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zaszły takie zmiany, które w istocie rzeczy oznaczają rezygnację z porozumień, zawartych ze Związkiem Radzieckim, zmierzających do ustanowienia po wojnie trwałego pokoju demokratycznego i które wyrażają dążenie tych kół do narzucenia innym krajom swojego imperialistycznego pokoju, czego nie można pogodzić z wyzwoleńczymi antyhitlerowskimi celami koalicji mocarstw. Koła te uważają widocznie, że z chwilą gdy minęło już dla nich wojenne niebezpieczeńswo mogą ignorować dewne porozumienia z ZSRR i nie liczyć się z ich istnieniem.

Wśród kół rządzących tych krajów jest sporo chętnych do urzeczywistnienia swych planów zaborczych, obliczonych na zdobycie przez blok anglo - amerykański panowania nad światem. Uważają oni, że po zwycięstwie nad Niemcami i Japonią otworzyło się pole dla urzeczywistnienia ich planów panowania nad wszystkimi innymi narodami, chociaż nie mogą wypowiedzieć tego otwarcie. Prasa kół imperialistycznych z coraz większym wrzaskiem i wyciem atakuje nasz kraj, gdyż wiadomo powszechnie, że Związek Radziecki jest nieprzejednanym przeciwnikiem zaborczych planów imperializmu. W tym stanie rzeczy staje się zrozumiałe dlaczego najbardziej doniosłe porozumienia międzynarodowe zawarte z udziałem Związku Radzieckiego narusza się teraz na każdym kroku i że np. sprawa berlińska mimo osiągnięcia porozumienia między ZSRR, USA, Wielką Brytanią i Francją, pozostaje nierozstrzygnięta.

Tow. Stalin wyjaśnił wnikliwie tę politykę kół rządzących Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii: „Chodzi o to, że inspiratorzy agresywnej polityki USA i Wielkiej Brytanii nie uważają, by byli zainteresowani w porozumieniu i we współpracy z ZSRR. Potrzebują oni nie porozumienia i współpracy, lecz rozmów o porozumieniu i współpracy, ażeby zerwawszy porozumienie przerzucić winę na ZSRR i „dowieść" w ten sposób niemożliwości współpracy z ZSRR. Podżegacze wojenni, dążący do rozpętania nowej wojny światowej, boją się porozumienia i współpracy z ZSRR, gdyż polityka porozumienia z ZSRR podważa pozycje podżegaczy wojennych i czyni bezprzedmiotową agresywną politykę tych panów."

Tow. Stalin określił tę politykę mówiąc: „Polityka obecnych kierowników USA i Wielkiej Brytanii jest polityką agresji, polityką rozpętywania nowej wojny". Z tego punktu widzenia jest rzeczą zrozumiałą dlaczego we wszystkich częściach kuli ziemskiej powstają coraz to nowe amerykańskie bazy wojskowe, dlaczego władze amerykańskie chcą utrzymać swe wojska w wielu krajach, dlaczego amerykański budżet wojskowy napęczniał w tym roku do rozmiarów okresu wojny i przewyższa np. jedenastokrotnie budżet z przedwojennego roku 1940. Z tego punktu widzenia zrozumiałe jest również dlaczego w w Waszyngtonie utrzymuje się dotychczas utworzony podczas wojny drugiej światowej anglo-amerykański sztab wojenny, opracowujący nowe plany agresji w tajemnicy tak przed narodem amerykańskim, jak i przed narodem angielskim.

Montowanie bloków nie sprzyja umocnianiu pokoju

Ostatnio wznieca się szczególnie dużo wrzawy wokół sprawy tworzenia wszelkiego rodzaju „sojuszów" i i „bloków" państw zachodnich, chociaż nie zagraża im żadne inne państwo. Cała ta krzątanina „sojuszów zachodnich", „sojuszów atlantyckich", „bloków śródziemnomorskich" itp. odbywa się pod osłoną deklaracji defensywnych, mogących zmylić jedynie ludzi naiwnych. W istocie rzeczy „te sojusze" i „bloki" mają na celu przygotowanie nowej agresji i rozpętywanie nowych wojen, w których zainteresowane są te lub owe grupy rządzące, bynajmniej jednak nie narody Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii lub jakiegokolwiek bądź innego kraju.

Co się tyczy Anglii i Francji to znajdują się one w sprzeczności z paktami przyjaźni i wzajemnej pomocy, jakie kraje te zawarły z ZSRR.

Tow. Stalin wypowiedział swe ważkie słowo o tym, czym może zakończyć się polityka podżegaczy do nowej wojny: „Może to skończyć się jedynie haniebnym fiaskiem podżegaczy do nowej wojny. Churchill, główny podżegacz do nowej wojny, stracił już zaufanie swojego narodu i sił demokratycznych całego świata. Taki sam los oczekuje wszystkich innych podżegaczy wojennych. Groza niedawnej wojny jest zbyt żywa w pamięci narodów i zbyt wielkie są siły społeczne stojące za pokojem, aby uczniowie Churchilla w nauce agresji mogli je pokonać i dokonać zwrotu w stronę nowej wojny." Oświadczenie tow. Stalina powinno oddziałać w sposób otrzeźwiający. Oświadczenie to wskazuje, że intrygi antyradzieckie, którymi zajmują się teraz różni agenci podżegaczy do nowej wojny, są bacznie śledzone przez Związek Radziecki i siły demokratyczne na całym świecie. A wiadomo powszechnie, że takie rzeczy nie lubią światła dziennego.

Minęły jednak czasy, gdy narody były ślepym narzędziem tych lub owych klik rządzących. Wybory w Stanach Zjednoczonych, które odbyły się 2 listopada, przyniosły zwycięstwo partii demokratycznej i prezydentowi Trumanowi. Klęska partii republikańskiej i Dewey'a, którzy poszli do wyborów z programem otwarcie reakcyjnym i najbardziej agresywnym, dowodzi, że większość narodu amerykańskiego program ten odrzuca.

Druga wojna światowa, która zakończyła się rozgromieniem faszyzmu, pociągnęła za sobą istotne zmiany w Europie i nie tylko w Europie. Ciężar gatunkowy wzmocnionego Związku Radzieckiego w sprawach międzynarodowych podniósł się na nowy poziom. Na drogę socjalizmu wkroczył cały szereg krajów demokracji ludowej, z którymi ZSRR związany jest więzami przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Zdrada kierowniczej nacjonalistycznej grupy Jugosławii wyrządziła wielką szkodę swojemu narodowi. Nie ulega wątpliwości, że komunistyczna partia Jugosławii, w oparciu o swe tradycje internacjonalistyczne, znajdzie wyjście, aby Jugosławia mogła powrócić do zgodnej rodziny, jednoczącej ZSRR i kraje nowej demokracji.

Wzrosły i wzmocniły się partie komunistyczne w krajach Europy. Rozgromienie faszyzmu stworzyło szerokie możliwości wzrostu i zespolenia sił całego obozu demokratycznego i antyimperialistycznego.

Po drugiej wojnie światowej zmieniła się również zasadniczo sytuacja w Azji. Spośród 2 i 1/4 miliarda ludzi, zamieszkujących kulę ziemską, ludność Azji wynosi 1.200 milionów. Obecnie narody Azji podjęły akcję, w której coraz większą rolę odgrywają siły narodowo - wyzwoleńcze. Tylko zacięci wrogowie postępu ludzkości mogą stawiać przeszkody temu ruchowi narodowo - wyzwoleńczemu. Taki jest bowiem bieg historii. Filary imperializmu ulegają coraz większemu zniszczeniu i stają się niepewne. Równocześnie rosną i zespalają się siły demokracji, pokoju i socjalizmu.

W tych warunkach siły imperialistyczne coraz częściej opierają swe kalkulacje na wzmocnieniu agresywności swojej polityki, na wytworzeniu atmosfery histerii wojennej itp. Chwyty te są jednak dobrze znane. Im bardziej będą hałasowali panowie podżegacze do nowej wojny, tym bardziej będą odpychali od siebie miliony prostych ludzi we wszystkich krajach i tym szybciej będzie postępowała izolacja międzynarodowa tych panów.

Równocześnie międzynarodowy obóz zwolenników pokoju i demokracji, w którego awangardzie stoi ZSRR, wzmacnia się coraz bardziej, przekształcając się w wielką i niezwyciężoną siłę.

Kraj nasz znajduje się w nowym stadium rozwoju. Rozwój ten uwidocznia się w sukcesach gospodarczych, w rozmachu i bogatej treści pracy kulturalnej, w jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, która osiągnęła nowy, wyższy stopień Z roku na rok rosną siły narodu radzieckiego. Coraz wyższy jest autorytet międzynarodowy ZSRR i jego wpływ w sprawach międzynarodowych, co potwierdza słuszność polityki naszej partii.

Zgodnie z tym, stalinowska polityka zagraniczna jest niezachwianie konsekwentna i pełna spokojnej ufności w dzień jutrzejszy.

Sukcesy przodującej partii

Sukcesy nasze zawdzięczamy partii bolszewickiej, kierownictwu Lenina i Stalina. Gdy latem 1917 r., w okresie porażek wojennych i chaosu gospodarczego, nasi przeciwnicy oświadczyli, że w Rosji nie ma takiej partii politycznej, która zgodziłaby się na ujęcie władzy państwowej w całości w swoje ręce, Włodzimierz Lenin natychmiast odpowiedział, że taka partia istnieje, że „nasza partia nie odmawia", że „lada chwilę gotowa jest objąć w całości władzę". W tymże roku partia bolszewicka, która liczyła wówczas zaledwie 240 tys. członków, objęła kierownictwo listopadowej rewolucji socjalistycznej i doprowadziła naszą ojczyznę do zwycięstwa radzieckiej władzy ludowej. Następnie partia bolszewicka wyprowadziła kraj z wojny imperialistycznej, przekazała ziemię obszarniczą chłopom i zlikwidowała próby oporu ze strony kapitalistów i obszarników. W tymże czasie odnieśliśmy zwycięstwo nad interwencjonistami zagranicznymi, którzy utworzyli marionetkowy „związek 14 państw" i których pobiliśmy, udaremniając ich usiłowanie przywrócenia władzy burżuazyjno - obszarniczej w Rosji.

Z kolei głównym zadaniem partii bolszewickiej było opanowanie chaosu gospodarczego, wywołanego przeciągającą się wojną domową. Nasi wrogowie mówili: „Bolszewicy mogą tylko niszczyć". Ileż razy utrzymywali oni, że bez obszarników i kapitalistów nie można odbudować gospodarki narodowej. Partia Lenina - Stalina odpowiedziała na te twierdzenia bolszewickim planem uprzemysłowienia socjalistycznego i zwycięskimi pięciolatkami stalinowskimi, które przeobraziły nasz kraj.

Wówczas zaczęto prorokować, że „bolszewicy złamią sobie kark na zagadnieniu chłopskim", że socjalistyczna przebudowa gospodarki wiejskiej jest niemożliwością. Pod kierownictwem tow. Stalina partia bolszewicka rozwiązała to zadanie, urzeczywistniając likwidację kułaków oraz kolektywizację wielu milionów gospodarstw chłopskich, stwarzając wspaniałe przesłanki dla rozwoju gospodarki rolnej i dla zasadniczej poprawy bytu chłopów.

W wyniku tych przeobrażeń sojusz robotników i chłopów podniósł się na wyższy poziom, przekształcając się w jedność moralno-polityczną społeczeństwa socjalistycznego, co jest bez precedensu w historii wszechświatowej.

Realizując te zadania, partia niejednokrotnie spotykała się z oporem ze strony agentów wroga klasowego, w szczególności ze strony trockistów i bucharynowców; oczyściwszy się od nich, partia bolszewicka wzmocniła się jeszcze bardziej i zespoliła wokół tow. Stalina.

Wszyscy pamiętają przebieg drugiej wojny światowej. Stalin kierował obroną naszej ojczyzny i wziął w swoje ręce kierownictwo nad siłami zbrojnymi kraju — naród radziecki odniósł zwycięstwo nad faszyzmem niemieckim i jego sojusznikami. Sądzili, że Związek Radziecki zubożeje i osłabnie, lecz Związek Radziecki w okresie wojny jeszcze bardziej się wzmocnił. Liczyli na to, że po wojnie Związek Radziecki znajdzie się w stanie zależności od państw kapitalistycznych, lecz Związek Radziecki prowadzi tak, jak dawniej, swoją niezależną, stalinowską politykę zagraniczną, kierując się interesami narodu radzieckiego i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Wojna zakończyła się. Mogliśmy przystąpić do pokojowej pracy. Związek Radziecki przekracza swój nowy 5-letni plan powojenny. Również inne kraje, które wstąpiły na drogę socjalizmu, posuwają się naprzód. Obecnie w kierowniczych kołach burżuazyjnych szerzą się wszelkie niedorzeczne „strachy". Przerażeni naszymi sukcesami — obawiają się wzmagającego się rozwoju gospodarczego ZSRR. Rzecz jasna, że nie zmusi to narodu radzieckiego do osłabienia swych wysiłków, lecz — wręcz przeciwnie — jeszcze bardziej natchnie miliony pracujących naszego kraju, robotników, kołchoźników, radziecką inteligencję, naszą młodzież.

Źródła sukcesów ZSRR

W czym tkwi źródło naszych wciąż nowych sukcesów? Na to pytanie można krótko odpowiedzieć. Źródłem naszych sukcesów jest kierownictwo bolszewickiej partii wielkiego Stalina, które zjednoczyło klasę robotniczą i pracujące chłopstwo w walce o zwycięstwo socjalizmu. Istnieją kraje kapitalistyczne, w których nagromadzone są niemałe bogactwa, istnieją doświadczeni ludzie, są zasoby naturalne i t. d. Ale gnijący system kapitalistyczny z jego prywatną własnością, anarchią produkcji, rozdzierającymi go antagonizmami społecznymi i politycznymi i kryzysami, skazuje te kraje na brak równowagi, katastrofalne fiaska, na periodyczne strajki i rewolucyjne wstrząsy.

Inna sytuacja istnieje w Związku Radzieckim, gdzie okrzepły socjalistyczny ustrój społeczny jest niewyczerpanym źródłem wzrostu sił naszego państwa, entuzjastycznego stosunku do pracy i moralnych wartości ludzi radzieckich. W naszym kraju, tak w sprawach dużej wagi, jak i w drobnej sprawie, widoczna jest kierująca i mobilizująca wola partii komunistycznej, która nie zna nieprzezwyciężonych przeszkód. Historia Rewolucji Listopadowej wypróbowała i zahartowała leninowsko - stalinowskie kierownictwo naszej partii, które zaskarbiło sobie bezgraniczne zaufanie i miłość narodu radzieckiego. Naród nasz zajął zaszczytne historyczne miejsce wśród innych narodów i dowiódł, że pod kierownictwem partii komunistycznej i wielkiego Stalina zdolny jest do dokonywania wciąż nowych wielkich czynów.

Niech żyje nasza ojczyzna radziecka — opoka przyjaźni i chwały narodów naszego kraju!

Niech żyje wielka partia bolszewików, partia Lenina - Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, inspirator i organizator naszych zwycięstw!

Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina, naprzód — ku zwycięstwu komunizmu!

Anders, Anglosasi i bomba atomowa arsenałem ideologicznym WRN

Szturm de Sztrem i Dzięgielewski zeznają o funduszach dolarowych

Drugi dzień procesu działaczy WRN potwierdził i uwypuklił zarzuty aktu oskarżenia. W trakcie pytań zadawanych przez prokuratorów oskarżonemu Szturm de Sztremowi ujawniło się prawdziwe oblicze WRN, który szermował „demokratycznym" a nawet pseudosocjalistycznym hasełkiem, a w rzeczywistości był powiązany ściśle z zagranicznymi ośrodkami dyspozycyjnymi, stawiał na Andersa, a nawet na bombę atomową. Jednocześnie WRN z zagranicy otrzymywał dolary, o których „konspiracyjnie" w jednym z listów zagranicę pisał Pużak jako o „witaminach".

Mimo że rozprawa trwa dopiero dwa dni, oblicze obozu zdrady narodowej i zdrady klasy robotniczej ujawniło się w całej pełni. Na ławie oskarżonych zasiada prócz sześciu przywódców WRN, cały obóz, z którego się wywodzą. Także ci, którzy w strachu przed gniewem własnego ludu schronili się pod opiekuńcze skrzydła zachodniego imperializmu, cała plejada zdrajców Polski z Zaremba, Ciołkoszem, Pragierem, Karpińskim i Arciszewskim na czele.

To jest nie tylko proces Polski Ludowej przeciw jej odstępcom, ale również porachunek ideologiczny z koncepcją, która tak gorzko zaważyła na dziejach klasy robotniczej w Polsce, skazując ją na półwiekowy rozłam.

Niesłychanie łajdacki stosunek WRN do najbardziej istotnych dla Polski zagadnień został ujawniony przez zacytowanie fragmentu artykułu Zaremby w emigracyjnym pisemku „Światło". Zaremba pisał dosłownie:

„Utrzymanie granicy zachodniej na Odrze i Nysie jest postulatem, który nie znajduje uzasadnienia w zagadnieniu odszkodowania za poniesione straty w okresie okupacji niemieckiej. Nie ma żadnych podstaw moralnych, któreby podtrzymywały ten postulat. Trzeba się liczyć z tym, że Niemcy są narodem wielkim nie tylko liczebnie, który w przyszłości wejdzie w skład ONZ."

Czy ten dokument hańby i najoczywistszej zdrady wymaga jeszcze jakichś komentarzy?

Cel działalności WRN w PPS został również dobitnie zdemaskowany. W jednym z podziemnych wydawnictw znalezionych w archiwum WRN powiedziane jest dosłownie: „Opanowanie organizacji PPS od dołu — oto hasło, które przyświeca WRNowi i które jest realizowane".

WRN stawiał na wszystkie wrogie Ludowej Polsce ośrodki. Na Andersa, na Londyn, na bombę atomową, na II Międzynarodówkę — zasadą „ideologii" było: co jest antyludowe — jest sprzymierzeńcem WRN.

Oskarżony Szturm de Sztrem obrał wczoraj taktykę zaprzeczania faktom najoczywistszym lub „nie przypominania sobie" niewygodnych spraw. Dokumenty z archiwum, pieczołowicie przez niego gromadzonego, zaprzeczały jednak słowom tego „bibliofila", który dla celów historycznych gromadził dane o charakterze szpiegostwa wojskowego i przekazywał je wywiadowcom Andersa.

Wczoraj rozpoczął również zeznania oskarżony Dzięgielewski, przedwojenny sekretarz warszawskiej organizacji PPS i jeden z czołowych działaczy WRN.

W zeznaniach Dzięgielewskiego znalazły się momenty oskarżające jego kolegów z ławy oskarżonych, zwłaszcza Szturm de Sztrema. Niewątpliwie dalszy przebieg procesu ujawni więcej takich momentów.

Szturm de Sztrem przeczy — dokumenty potwierdzają

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sądu prokurator w dalszym ciągu zadaje pytania oskarżonemu Szturm de Sztremowi. Oskarżony twierdzi, że stosunek WRN do przeprowadzonych w Ludowej Polsce reform społecznych był pozytywny. Prokurator jednakże na podstawie pamiętników Kwapińskiego, wydanych w 1947 roku w Londynie, dezawuuje twierdzenie oskarżonego. WRN pragnął reformę rolną zamienić w stopniową wieloletnią parcelację, co w praktyce, podobnie jak przed wojną, przekreśliłoby jej sens. Z kolei następuje wyżej opisany fragment odczytania łajdackich tez Zaremby w sprawie naszych granic, w związku z oświadczeniem oskarżonego, że WRN pozytywnie ustosunkował się do naszych granic zachodnich.

Szturm de Sztrem usiłuje zaprzeczyć, że WRN miał na celu przenikanie i inspirację PPS. I znów dokumenty przeczą słowom oskarżonego, który zresztą w śledztwie stwierdził, że Żuławski żądał od WRNowców wstępujących do PPS, wpływania na Partię w kierunku antyjednolitofrontowym. Zaremba pisał w roku 1945, że metoda pracy WRN sprowadza się w zasadzie do inspiracji innych organizacji. Instrukcja organizacyjna WRN z tego okresu żąda obsadzenia przez WRNowców straży kolejowych, kopalnianych i fabrycznych, a nawet przenikania do UB.

Oskarżony twierdzi, że Zaremba przed wyjazdem nie zostawił żadnych wskazówek organizacji. Co innego mówił artykuł „Światła", w którym Zaremba zaleca wuerenowcom dalsze oddziaływanie na otoczenie i propagandę WRN. Wskazówki te, przyznaje oskarżony, pokrywają się z dalszą działalnością WRN-u.

Z kolei pytania prokuratora dotyczą zagadnienia odbudowy drugiej międzynarodówki. Oskarżony stwierdza, że WRN dążył do jej odbudowy co oznaczałoby, jak przyznaje, utrwalenie rozbicia ruchu robotniczego.

Charakterystyczny szczegół — to ocena przez oskarżonego stosunku Zaremby do wydarzeń strajkowych we Francji. Przyznaje on, że Zaremba wychwala SFIO, ponieważ ta przeciwstawia się rewolucji.

Osk.: — Zaremba miał wstręt do wojny domowej.

Pytanie prokuratora dotyczące osk. Cohna i Pużaka, Szturm de Sztrem zbywa wymijająco. Przytacza jednak sprawę zamierzonego listu Pużaka do Mikołajczyka. Mikołajczyk będąc w Polsce atakował swych byłych kolegów z rządu londyńskiego. Wtedy Pużak zapałał świętym oburzeniem, ale na wieść o tym, że Mikołajczyk nie wchodzi do bloku stronnictw demokratycznych, Pużak ostygł i zaniechał „napiętnowania" Mikołajczyka.

W związku z zeznaniami oskarżonego, który utrzymuje, że nie przekazywał Pużakowi pieniędzy przesyłanych z zagranicy, prokurator wnosi o odczytanie wyjątków z protokółu przesłuchania Szturm de Sztrema w śledztwie. Odczytane zeznania głoszą wyraźnie, że Szturm do Sztrem otrzymywał pieniądze i wpłacał je Pużakowi. Wobec tego niezbitego dowodu, oskarżony zasłania się brakiem pamięci i przyznaje, że odpowiada to rzeczywistości.

Oskarżony twierdzi, że nie wiedział że organizacja otrzymuje pieniądze z zagranicy. Tymczasem w liście Pużaka znalezionym w archiwum oskarżonego jest ustęp o „witaminach — stu pięćdziesięciu pastylkach, które otrzymano w końcu lutego", Pużak dziękuje ośrodkom WRN za granicą za te witaminy, ale powiada, że „środków odżywczych nie starcza".

Prokurator: — O czym tu mowa?

Osk.: — Sądzę, że o pieniądzach.

Prok.: — Ja też przypuszczam, że nie o witaminach.

Szturm zaprzecza, jakoby WRN brał pod uwagę w swych rachubach politycznych Andersa. I znów w archiwum WRN znajduje się notatka stwierdzająca, że „stosunek do Andersa jest zdecydowanie pozytywny". Notatkę tę pisał Ciołkosz, współpracownik Zaremby. List Pużaka skierowany do zagranicznego ośrodka WRN daje wyraz obawom, że Anglia na naleganie Polski rozwiąże korpus Andersa.

Co więcej, w instrukcji WRN napisano: „ważnym czynnikiem w rozwijającej się nowej sytuacji politycznej jest posidanie przez mocarstwa anglosaskie tajemnicy energii atomowej".

Prok.: — A więc wuerenowcy stawiali na bombę atomową?

Osk.: — Wygląda, że tak.

Prokuratura kończy pytania. Na zapytanie obrońcy oskarżonego, adwokata Maślanko, Szturm de Sztrem oświadcza, że po pierwszym aresztowaniu w 1946 roku, nie było więcej zebrań władz WRN, natomiast kontaktował się osobiście w dalszym ciągu z członkami tych władz.

Zeznania Dzięgielewskiego

Z kolei zeznaje oskarżony Józef Dzięgielewski. Na pytania przewodniczącego oświadcza, że przyznaje się do winy i częściowo do czynów zarzucanych mu przez akt oskarżenia. Następnie Dzięgielewski opowiada o swojej działalności w PPS przed wojną. Mówiąc o okresie 1927—1939 Dzięgielewski podkreśla zwłaszcza momenty, które w jego przekonaniu świadczą o jego działalności antypiłsudczykowskiej i anty-sanacyjnej. W okresie okupacji Dzięgielewski działał w organizowaniu wojskowych ośrodków.

Przechodząc do omówienia zagadnień związanych z powstaniem warszawskim, oskarżony twierdzi, że jego stosunek do powstania był ujemny, gdyż wywołano je bez porozumienia z Czerwoną Armią, co skazywało je na zagładę.

Następnie Dzięgielewski mówi o wydarzeniach po wyzwoleniu. W lutym 1945 roku spotkał się z Żuławskim. Wówczas istniał już CKW PPS w Lublinie. Zdaniem oskarżonego — jak twierdzi — należało połączyć PPS z podziemnymi ośrodkami WRN. W tym kierunku namawiał również Żuławskiego. Żuławski zgodził się i doszło do rozmów, w których z jednej strony brali udział ówczesny przewodniczący CKW — Osóbka Morawski i przewodniczący Rady Naczelnej Szwalbe, z drugiej strony Żuławski. W tym okresie Żuławski zdecydował zwołać Radę Naczelną WRN, składającą się z przedwojennych członków Rady Naczelnej PPS. W marcu odbyła się rada, na której ustosunkowano się pozytywnie do postanowień jałtańskich „jako do arbitrażu" i postanowiono upoważnić Żuławskiego do dalszego pertraktowania w sprawie wejścia wuerenowców do PPS.

Koncepcje PPSD

W czerwcu odbyło się drugie zebranie „Rady Naczelnej", na której wyłoniono komisję z Żuławskim na czele do dalszych pertraktacji z PPS. Ze strony PPS brały udział w rozmowach te same osoby, co uprzednio. Wuerenowcy mieli wstąpić do partii, przy czym za jeden z warunków postawiono, że Zaremba, Sobolewski, Białas i Dzięgielewski chwilowo pozostaną poza obrębem partii. Jednak i ta umowa nie była ostateczna; niezależnie od tego całe komitety WRN przechodziły do PPS.

Wówczas Żuławski postanowił stworzyć nową organizację i wysunął koncepcję PPSD (Polska Partia Socjal-Demokratyczna). Ten twór postanowiono zalegalizować, do czego nie doszło. Zaremba stanął na stanowisku, że połączenie nie da właściwych rezultatów i należy, niezależnie od niemożności zalegalizowania PPSD, forsować tę koncepcję.

W tym momencie Dzięgielewski opowiada o niesłychanie charakterystycznym fragmencie historii WRN. Zwołano posiedzenie, na którym byli obecni: Zaremba, Białas, Bień, Pużak, Szturm de Sztrem, Misiorowski i oskarżony. Skład tych ludzi został dobrany w ten sposób, ponieważ tylko oni wiedzieli o... skarbie, którym podziemna organizacja rozporządzała (ponad 60 tys. dolarów). Zaremba nazwał tę grupę „Strażą Skarbu". Zaremba i Białas oświadczyli na zebraniu strażników skarbu, że muszą uciekać z Polski, ponieważ „nie mogą się urządzić". Jednocześnie postanowiono forsować koncepcję PPSD i przeprowadzić do Sejmu grupę posłów, co miało w przyszłości pozwolić na legalizację partii.

— Pieniędzy było dużo — mówi oskarżony — Zaremba wydał polecenie wypłacenia odprawy w wysokości rocznych poborów z czasów okupacji. Na tej podstawie wypłacono pieniądze m. in. Pużakowi, Cohnowi, Krawczykowi. Oskarżony otrzymał wówczas 720 dolarów.

Mówiąc o stosunku do referendum, oskarżony stwierdza, że przyjęto jego wniosek głosowania, tak jak głosował PSL — było to już na zebraniu kierownictwa WRN w początkach czerwca. W tym momencie oskarżony mówi również o tym, że Szturm de Sztrem postawił sprawę utworzenia komórek organizacyjnych, czemu oskarżony się sprzeciwił. Pużak niechętnie był ustosunkowany do Mikołajczyka — twierdzi w dalszym ciągu oskarżony — poszedł jednak na koncepcję wspólnych list z PSL, z tym, że sprawę tę prowadzić będzie Żuławski. Próba postawienia własnej listy z Częstochowie nie powiodła się.

W rezultacie — mówi oskarżony — kończąc zeznania o swej działalności — uważałem, że koncepcja stworzenia nowej partii nie udała się i zbankrutowała.

Reasumując swoje zeznania, oskarżony w kilku miejscach nie przyznaje się do zarzutów aktu oskarżenia: twierdzi, że nie usiłował siłą obalić ustroju Ludowej Polski, że nie miał żadnego związku z działalnością szpiegowską („jeśli ktoś miał — to nie ja (!)", że nie wywodził się z piłsudczyzny i nie ułatwiał prac okupantowi niemieckiemu przez swoją działalność.

Policyjna służba Dzięgielewskiego

Rozpoczynają się pytania prokuratorów.

Z odpowiedzi oskarżonego wynika, że w 1920 i 1921 roku odbywał służbę wojskową.

Prok.: — W jakiej jednostce?

Osk.: — Służba garnizonowa przy komendzie placu.

Prok.: — Jaką funkcję pełnił oskarżony?

Osk.: — Szeregowiec.

Prok.: — Czy oskarżony brał udział w akcjach dla celów policyjnych?

Osk.: — Tak.

Prok.: — Czy eskortował więźniów cywilnych?

Osk.: — Tak.

Prok.: — Czy w związku z tym osk. nie znalazł się w kolizji ze swoimi przekonaniami?

Osk.: — Tak.

W dalszym ciągu z odpowiedzi na pytania prokuratora wynika, że WRN korzystał z radia nadawczego delegatury celem kontaktów z Londynem. Na temat stanu organizacyjnego WRN oskarżony odpowiada wykrętnie.

Na tym przewodniczący przerywa posiedzenie. Dalszy ciąg procesu w poniedziałek o godz. 9 rano. Przesłuchiwany będzie w dalszym ciągu osk. Dzięgielewski.

Przekroczenie wydobycia węgla w październiku

W ciągu 26 dni roboczych październik r. b. przemysł węglowy wydobył 6,258.655 ton węgla kamiennego zamiast zaplanowanych 6,069.180 ton, wykonując plan w 103,1 proc. W wykonaniu planu na pierwszym miejscu znalazło się Zjednoczenie Gliwickie 107,9 proc., dalej idą Zjednoczenie Dąbrowskie 106,8 proc., Chorzowskie 106,5 proc., Rudzkie 105,6 proc., Bytomskie 104,5 proc., Lignickie 104,6 procent.

Przeciętna dzienna wydajność na jednego robotnika wynosiła w październiku b. r. 1,261 kg. Pod względem wydajności indywidualnej prowadzi Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego (1,494 kg.), dalsze miejsca zajmują Zjednoczenie Rudzkie, Katowickie i Gliwickie.

Plan załadunku wykonano w 104,3 proc. Załadowano 4,699.354 tony węgla zamiast zaplanowanych 4.505,665 ton.

Apel młodzieży „Marciniaka" do kolegów z całej Polski

Młodzież ZMP, pracująca w Państwowej Fabryce „Marciniak" w Warszawie oraz uczniowie ZMP-owcy Szkoły Przemysłowej przy tej fabryce wezwali wczoraj na specjalnym wiecu młodzież ZMP-owską i niezrzeszoną z całej Polski do uczczenia historycznego momentu zjednoczenia PPS i PPR przez wzmożony wysiłek w pracy, nauce i produkcji oraz przez czynną pomoc robotnikom, którzy wzięli na siebie zobowiązanie przedterminowego wykonania planu produkcji.

Zebranie kół ZMP przy fabryce „Marciniak" było jeszcze jednym dowodem, że młodzież rozumie doniosłość zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i że jest z tym ruchem nierozerwalnie związana. Miało ono charakter spontanicznego szczerego odruchu. W prezydium obok przedstawicieli Rady Zakładowej, partii politycznych i dyrekcji fabryki, zasiedli uczniowie: Michalski, Oleksiak, Jurczak, Tkaczyk, i Masztalerczyk.

Po referacie ideologicznym, wygłoszonym przez przedstawicielkę Zarządu Stołecznego ZMP zabierali głos młodzi uczniowie Szkoły Przemysłowej i młodzi robotnicy. Słowa rwały się im często, nie składały się zdania, drżał głos — ale myśl, którą chcieli wypowiedzieć była zawsze jasna: „pomożemy robotnikom w wykonaniu przyjętych przez nich zobowiązań i uczcimy wzmożonym wysiłkiem Święto Zjednoczenia Partii Robotniczych".

Tak mówili w prostych, ale pełnych uczucia i przekonania słowach uczniowie-robotnicy: Puchała, Tkaczyk, Grabowski, Wąsiewicz, Żegliński, Wojtowski, Hofman, Krzymus, Mechicki i Holzer. Tak myślą i tak czują wszyscy ZMP-owcy i cała młodzież polska.

W rezolucji uchwalonej jednomyślnie na wiecu w fabryce „Marciniak" czytamy m. in.: „Chcemy śmiałą drogą rewolucyjną budować socjalizm w Polsce i w świecie i znieść wyzysk człowieka przez człowieka. Postanawiamy przeto, jako uczniowie Szkoły Przemysłowej Państwowej Fabryki „Marciniak" wraz z kołem fabrycznym ZMP na dzień kongresu zjednoczonych partii:

1) pomóc robotnikom fabryki w wykonaniu zobowiązań przedterminowego zrealizowania planu produkcyjnego oraz uporządkować teren fabryk z zewnątrz i wewnątrz.

2) wykonać ponad plan: 50 lamp ozdobnych, 150 kinkietów niklowych, 50 młotków i 200 popielniczek dla świetlic fabrycznych.

3) przygotować urządzenia produkcyjne w nowej hali montażowej.

4) podwyższyć o 50 proc. uprzednio zadeklarowaną sumę na budowę Centralnego Domu Młodzieży.

5) rozszerzyć zasięg naszej organizacji na cały świadomy i wartościowy zespół młodzieży pracującej w naszej fabryce.

Wzywamy inne koła ZMP i całą młodzież do podobnych zobowiązań i do uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego twórczą i ofiarną pracą, wzorem której jest dla nas praca komsomolca w ZSRR."

Powrót min. Modzelewskiego

Minister Spraw Zagranicznych tow. Zygmunt Modzelewski, przewodniczący delegacji polskiej na Ogólne Zgromadzenie ONZ w Paryżu, powrócił w dniu 6 bm. do Warszawy i objął urzędowanie.

Obrazcow przybył do Warszawy

W dniu 6 bm. przybył do Warszawy kierownik światowej sławy radzieckiego teatru kukiełkowego Obrazcow. Za trzy dni przybywa kilkudziesięcio osobowy zespół teatru Obrazcowa, który wystąpi w szeregu miast Polski.

Na drodze do socjalizmu

Doniosłe uchwały Związku Dziennikarzy Czechosłowackich

Rafał Praga

W dniach 24 i 25 października obradował w Pradze zjazd dziennikarzy czechosłowackich. Zjazd ten, w którym wzięło udział około 1.500 dziennikarzy stanowi zwrotne wydarzenie nie tylko w życiu organizacyjnym dziennikarstwa Czechosłowacji, ale również w rozwoju prasy czechosłowackiej. Na doniosłość tych obrad składają się trzy czynniki:

1 był to zjazd połączeniowy dwóch związków czeskiego i słowackiego, które odtąd stanowić będą zjednoczony związek obejmujący wszystkich pracowników prasy,

2 w wyniku zjazdu dokonały się poważne przeobrażenia w organizacji dziennikarskiej, która po usunięciu żywiołów wstecznych, prawicowych i antyludowych związała mocno i trwale swą walkę i pracę z walką i pracą klasy pracującej i wreszcie,

3 fakt najdonioślejszy: dziennikarze czechosłowaccy wytyczyli prasie nowe zadania, pragnąc uczynić z niej potężne narzędzie klasy pracującej, zdążającej drogą demokracji ludowej poprzez ostrą walkę klasową do socjalizmu.

Na zjazd przybyli również delegaci dziennikarzy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz przedstawiciele lewicowych dziennikarzy Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych. Niezmiernie interesujące przemówienie wygłosił przedstawiciel dziennikarzy radzieckich tow. Medof, który przedstawił doświadczenia pracowników prasy radzieckiej w budownictwie socjalizmu i określił rolę dziennikarzy w walce o pokój i postęp. Imieniem dziennikarzy polskich przemawiał tow. Praga.

Przed rozpoczęciem właściwych obrad, wśród gorących oklasków Zjazd powziął uchwałę, iż w wyniku przeobrażeń w życiu dziennikarzy czechosłowackich, którzy stanowią część zorganizowanej klasy robotniczej, członkowie Związku używać będą zwrotu „towarzysz" na miejsce dotychczasowego „kolego".

W pierwszym dniu zjazdu przemawiał tow. premier Antoni Zapotocky, który podkreślił olbrzymie zadania, jakie przypadły prasie w realizacji planu sześcioletniego, stanowiącego wielki krok naprzód do socjalizmu. Aby zadania te wypełnić, prasa musi zerwać z pozostałościami sensacyjności i frazeologii i stać się instrumentem organizowania pracy, instrumentem wychowania szerokich mas i narzędziem twórczej krytyki wszelkich błędów i niedomagań.

Minister informacji i oświaty tow. Kopecky przedstawił położenie prasy dawniej, w ustroju burżuazyjnym i obecnie w ustroju demokracji ludowej, zmierzającej do socjalizmu. Dziennikarz w prasie burżuazyjnej zdegradowany był do roli najemnego niewolnika na usługach koncernów kapitalistycznych. Demokracja ludowa wyzwoliła prasę i dziennikarzy czechosłowackich z kleszczy monopoli kapitalistycznych. W wyniku rewolucyjnych przeobrażeń, prasa stała się organem interesów mas ludowych, interesów demokratycznego narodu, a zawód dziennikarski szczytną, służbą społeczną

Wielką wagę jaką przywiązuje ludowe państwo do pracy dziennikarzy podkreślił Prezydent tow. Klement Gottwald, który przyjął na Zamku delegację Zjazdu i przeprowadził z nią dwugodzinną rozmowę. Tow. Prezydent Gottwald przypomniał zasadę Lenina, który uczył, że prasa powinna być zbiorowym organizatorem i wychowawcą ludu. Dziennikarz nie może dziś traktować zagadnień „po łebku", ale musi mieć ciągły i żywy kontakt z walką i pracą klasy robotniczej, studiując głęboko zagadnienia, o których pisze. Jednym z głównych zadań prasy, jest twórcza krytyka oczywiście krytyka rzeczowa, pozytywna, tzn. taka, z której ludzie się uczą, co i jak mają robić i jak usuwać niedociągnięcia. Tow. Prezydent Klement Gottwald podkreślił, że prasa burżuazyjna dezinformowała lud zarówno swoją treścią, kłamliwą sensacją jak i układem graficznym. Trzeba dbać nie tylko o to, by treść odpowiadała prawdzie życia i potrzebom klasy robotniczej, ale wprowadzić więcej porządku i powagi do układu dziennika. Fakt, że ilość czytelników stale wzrasta, chociaż prasa nie goni za sensacjami, świadczy, że lud chce uczyć się i poznawać prawa rozwoju społecznego.

W drugim dniu obrad obszerny referat wygłosił przewodniczący Komisji Prasowej Centralnego Komitetu Wykonawczego Frontu Narodowego tow. pos. Bares, który wskazania zawarte w oświadczeniu tow. Prezydenta Gottwalda, w przemówieniu tow. premiera Zapotocky'ego i tow. ministra Kopecky'ego zilustrował żywym przykładem pracy dziennikarskiej. Tow. poseł Bares zreferował zasady, na których winna się oprzeć praca dziennikarzy, aby wypełnić nowe wielkie zadania, które przed nim stoją, oraz wytyczył linię, po której winny iść przeobrażenia Związku Dziennikarzy. Wokół tych też rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której brało udział trzydziestu mówców. Dziennikarze analizowali dotychczasowy rozwój prasy czechosłowackiej metodą krytyki i samokrytyki. W wyniku dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję, która określa zadania czechosłowackiej prasy, czechosłowackich dziennikarzy, i rolę Związku. Rezolucja stwierdza, iż istotnym brakiem dotychczasowym prasy czechosłowackiej był za słaby związek dziennikarzy z ludem pracującym. Dziennikarz musi swą całą pracę oprzeć na stałej jak najściślejszej łączności z klasą pracującą. Aby umożliwić i wzmocnić bezpośredni kontakt z klasą robotniczą, należy organizować w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych odczyty i zebrania dyskusyjne w fabrykach, na wsi, m. in. w tym celu, aby dziennikarze mogli wysłuchać krytyki swoich czytelników. Redakcje dołożą wszelkich starań, aby zorganizować szeroką sieć korespondentów robotniczych i chłopskich. Każda redakcja uruchomi specjalny wydział utrzymywania codziennego pisemnego kontaktu z czytelnikami. W drodze do socjalizmu jednym z głównych zadań dziennikarza jest odpowiedzialna i twórcza krytyka, której podstawą musi być interes publiczny i dobro klasy robotniczej. Podstawowym zadaniem prasy w okresie przechodzenia do socjalizmu jest wychowywać ludzi i współorganizować wysiłki budownictwa. Aby zadania te wypełnić, trzeba wymieść z łamów gazet szkodliwą sensację i skierować całą uwagę na zagadnienia, którymi żyje klasa robotnicza, na sprawy współzawodnictwa, rozwoju nowych, społecznych form gospodarki na wsi, na walce z imperializmem i podżegaczami wojennymi. Określając zadania prasy w dziedzinie międzynarodowej, dziennikarze czechosłowaccy specjalny nacisk kładą na popularyzację wspaniałych osiągnięć Związku Radzieckiego i zdobyczy demokracji ludowej.

Dziennikarze czescy i słowaccy zorganizowani w jednym wspólnym Związku, stanowiącym integralną część organizacji klasy robotniczej, wzięli odpowiedzialność za nowe oblicze prasy czechosłowackiej, która będzie zbiorowym organizatorem pracy socjalistycznej i instrumentem wychowania szerokich mas.

Życzymy mu jak najlepszych osiągnięć na drodze, która jest wspólną drogą dziennikarzy wszystkich krajów, idących do socjalizmu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

PRZEDŁUŻENIE sezonu budowlanego z 6 — 9 miesięcy na cały rok jest jednym z podstawowych zagadnień naszego budownictwa. Jest ważne z dwóch punktów widzenia, ze względu na sezonowość zatrudnienia robotników budowlanych, oraz ze względu na ogromne potrzeby budowlane kraju. Jak wiadomo, brak wykwalifikowanych robotników i techników budowlanych wpływa hamująco na rozwój budownictwa. Korzyści społeczne likwidacji sezonowości zatrudnienia są oczywiste.

Przedłużenie sezonu budowlanego na okres zimowy wymaga poczynienia odpowiednich doświadczeń. Ostatnio w Instytucie Badawczym Budownictwa powstała sekcja robót zimowych, która podejmie te doświadczenia na szeroką skalę i zbierze obserwacje z terenu całego kraju.

Wobec rozlicznych korzyści, wynikających z przedłużenia sezonu budowlanego, zwiększone koszty budownictwa zimowego nie mogą stanąć na przeszkodzie jego wprowadzeniu. (k. w.)

WSPANIAŁE OSIĄGNIĘCIA PAFAWAGU W 3 KWARTALE

W Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu odbyło się zebranie załogi, na którym dyrekcja i Rada Zakładowa złożyły sprawozdania z całokształtu gospodarki zakładu.

Pafawag w 3 kwartale br. przekroczył plan produkcji węglarek o 40 proc., wykonując 1.746 węglarek hamulcowych i bezhamulcowych, zamiast planowanych 1.175. Plan produkcji tendrów przekroczono o 15 proc. W innych działach produkcji plan wykonano w 100 proc.

Do osiągnięcia tych wyników przyczyniło się w dużej mierze masowe współzawodnictwo pracy. We współzawodnictwie indywidualnym uczestniczy 895 robotników, w młodzieżowym — 1.025 osób, w międzywydziałowym — 1.116 osób, w międzyzakładowym z kopalnią „Victoria" — cała załoga fabryki.

BUDOWA DŹWIGÓW PŁYWAJĄCYCH DLA SZCZECINA

Na zamówienie Ministerstwa Żeglugi, w Holandii budowane są dla portu szczecińskiego 4 dźwigi pływające, każdy o nośności 8 ton. Posłużą one do przeładunków węgla z barek bezpośrednio do statków. Również dla Szczecina budowane są w kraju cztery podobne dźwigi pływające o tej samej nośności, przy czym pontony wykonuje Zjednoczenie Stoczni Polskich, a konstrukcje stalowe wraz z motorami Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego.

RUCH W PORTACH

Fiński parowiec S/S „Skogsoa" zawinął do portu gdyńskiego z większym ładunkiem papierówki z Finlandii w tranzycie dla Czechosłowacji.

*

Statek „Katowice" przybył do portu szczecińskiego z ładunkiem 331.000 kg lnu, pochodzącego z Antwerpii. Oprócz ładunku lnu, statek ma na swoim pokładzie 617.000kg.drobnicy w tranzycie.

INICJATYWA MOSKIEWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH.

„Prawda" zamieszcza list kierowników 35 moskiewskich zakładów przemysłowych, którzy wystąpili z inicjatywą dodatkowego zniżenia kosztów własnych produkcji niezależnie od planu. Zakłady te zobowiązują się dać w 1948 r. dodatkowo 172 miln. rubli dochodu. Inicjatorzy wzywają moskiewskie zakłady przemysłowe do dania w ciągu 1948 r. dodatkowego dochodu w wysokości 1 miliarda rubli.

Inicjatywa ta została podchwycona przez inne zakłady przemysłowe Moskwy, Gorkiego, Charkowa, Jarosławia i in. miast radzieckich.

Związek Zawodowy Górników na czele polskich zw. zawodowych

Bilans osiągnięć Związku w przededniu II Walnego Zjazdu

W dniach 7 —9 bm. odbędzie się w Sosnowcu II Walny Zjazd Centralnego Zw. Zaw. Górników, na który przybędzie 570 delegatów, reprezentujących 273 tys. członków.

Związek Zaw. Górników jest w chwili obecnej czwartym pod względem wielkości zw. zaw. w Polsce, lecz jego osiągnięcia organizacyjne i zawodowe uważane są za najpoważniejsze. Rola tego Związku w polskim ruchu zawodowym jest wyjątkowa, gdyż zapewnił on najlepszą opiekę swym członkom i przyczynił się do przedterminowego wykonania planu produkcji.

Związek Górników pierwszy rzucił hasło współzawodnictwa pracy i dzięki aktywności Związku z początkiem 1948 r. średnie przekroczenie normy w przemyśle węglowym dochodziło do 60 proc., a ilość współzawodniczących wynosiła około 10 tys.

Powiązanie działaczy związkowych z masami górniczymi przyczyniło się do lepszej orientacji w ich położeniu. Związek Górników wpłynął na wprowadzenie 22 dodatkowych protokółów do układu zbiorowego i 17 regulaminów premiowania, które przyczyniły się do polepszenia warunków bytu górników. M. in. podwyższono dodatek rodzinny, wprowadzono premie dla robotników nieakordowych, wprowadzono premie dla szoferów, przyznano pracownikom kopalń dodatek za pracę w górnictwie, robotnikom akordowym podwyższono premie za cykliczność, wrębiarzom przyznano dodatek za dniówki. Kilkakrotnie zmieniano zaszeregowanie i system płac, uzyskując poprawę bytu górników.

Jednym z poważnych osiągnięć Zw. Zaw. Górników jest właściwe, na szeroką skalę zorganizowanie sekcji inwalidzkich, które zrzeszają około 50 tys. członków i obejmują niemal wszystkich inwalidów górniczych oraz wdowy i sieroty. Otrzymują oni ze Spółki Brackiej pensje inwalidzkie, jako dodatkowe zawodowe ubezpieczenie górników.

Poważnym osiągnięciem socjalnym Związku stała się organizacja wczasów pracowniczych, które dysponują 3.200 miejscami w jednym turnusie, co daje 70 tys. miejsc rocznie. Jest to cyfra jeszcze mimo wszystko mała, gdyż średnio w okresie sprawozdawczym tylko 13 proc. górników skorzystało z wczasów.

Akcję socjalną Związku uzupełnia opieka nad kobietą pracującą. Związek dysponuje 23 żłobkami, 120 przedszkolami, 53 poradniami lekarskimi, 165 ośrodkami kolonijnymi.

Bardzo poważne osiągnięcia posiada Centralny Zw. Zaw. Górników na terenie działalności kulturalno-oświatowej. Dwukrotnie otrzymał przechodni sztandar KCZZ za wzorową działalność na tym polu. Górnicy posiadają 207 świetlic i domów kultury, ponad 300 zespołów świetlicowych teatrów ochotniczych, chórów i orkiestr, 190 bibliotek z 103 tys. książek.

Równolegle z rozwojem pracy artystycznej prowadzono poważną akcję szkoleniową.

ZMP w Szczecinie koresponduje z młodzieżą ZSRR

SZCZECIN. (tel. wł.). Koło ZMP przy dziale Przeładunków Morskich CZPP uchwaliło nawiązać korespondencję z młodzieżą radziecką w celu zapoznania się z jej doświadczeniami w walce o wolność ZSRR, lepszy byt mas pracujących oraz dostęp do nauki dla szerokich rzeszy młodzieży.

Poza tym uchwalono przeprowadzić natychmiast akcję zbiórki na rzecz strajkujących górników francuskich, wzywając wszystkie Koła ZMP do podjęcia tej akcji. (h)

Młodzież opolska gościła reprezentantów Komsomołu

OPOLE (tel. wł.) Młodzież opolska, zorganizowana w szeregach Związku Młodzieży Polskiej, obchodziła w ubiegłym tygodniu uroczyście 30-lecie radzieckiej organizacji młodzieżowej Komsomołu. Z okazji tej zorganizowano w sali teatralnej PPR wielką akademię, na którą przybyły delegacje młodzieży opolskiej, reprezentanci władz, przedstawiciele partii politycznych, oraz delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Przybyła również delegacja komsomolców radzieckich w osobach mjr. Tomoszenki, oraz szeregowca Dziubka.

Reprezentanci Komsomołu zostali uroczyście powitani przez przedstawiciela opolskiej organizacji Z. M. P Jędrzejkę, po czym przewodniczący ZMP ob. Husar wygłosił obszerny referat na temat zasług, położonych przez organizację Komsomołu w walce o utrwalenie ustroju socjalistycznego w Rosji Radzieckiej.

Po części oficjalnej — nastąpiła część artystyczna akademii. Wypełniły ją recytacje, inscenizacje pieśni ludowych i tańce ludowe w wykonaniu kół artystycznych przy Liceum Pedagogicznym i Liceum dla dorosłych w Opolu. (L.)

Zabójca matki skazany na śmierć

LUBLIN. Sąd Okręgowy w Lublinie skazał na karę śmierci 24-letniego Czesława Pietrasia, oskarżonego o zamordowanie swojej matki. Motywem morderstwa była chęć ograbienia matki i użycie pieniędzy na hulanki.

Sąd skazał matkobójcę na karę śmierci.

D.O.K.P. Warszawa przoduje w oszczędności węgla

Zainicjowana w r. 1947 akcja oszczędności węgla przez PKP, daje coraz lepsze rezultaty. Oszczędności te są wynikiem systematycznego uświadamiania rzesz pracowniczych o potrzebie tej akcji i jej wpływie na gospodarkę narodową — oraz wprowadzenia premii za oszczędne użycie paliwa na parowozach.

Akcja ta spotkała się z należytym zrozumieniem u większości pracowników, którzy wykazują wiele inicjatywy i przez odpowiednią racjonalizację pracy uzyskują w zakresie oszczędności węgla coraz lepsze wyniki.

Normy paliwa na rok 1948 zostały wyznaczone w wysokości 70 kg. węgla obliczeniowego na 1000 brutto(tono)km. Tymczasem przeciętne zużycie węgla za I półrocze br. wynosi 67,5 kg. na 1000 brutto(tono)km. i jest w porównaniu z pierwszym półroczem 1947 r. niższe o około 34 proc. W lipcu i sierpniu roku bieżącego zużycie węgla spadło poniżej 57 kg. na 1000 brutto(tono)km.

Największą poprawę w stosunku do roku ubiegłego uzyskały dyrekcje — Warszawa (44,6 proc.), Lublin (39,3 proc.), Łódź (36,0 proc.), Wrocław (34,7 proc.), Olsztyn (31,5 proc.), Poznań (30,1 proc).

Nowe katedry uniwersyteckie

Na wyższych uczelniach stworzono ostatnio kilka nowych katedr, wraz z zakładami naukowymi: na Uniwersytecie Jagiellońskim katedrę chemii jądrowej, na Uniwersytecie Warszawskim trzecią katedrę filozofii, trzecią katedrę historii literatury polskiej, etyki oraz katedry ustroju i prawa radzieckiego.

Na Uniwersytecie Poznańskim katedrę żeglugi i polityki morskiej W Politechnice Warszawskiej katedrę radiolokacji oraz w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — katedrę towaroznawstwa.

SPORT

Olbrzymie zainteresowanie meczem bokserskim Czechosłowacja-Polska

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

Sportowy Poznań od 24 godzin żyje pod znakiem jutrzejszego międzypaństwowego spotkania pięściarskiego, Czechosłowacja — Polska. W obozie polskim panuje lekka konsternacja, albowiem do chwili w której nadaję te słowa, Antkiewicz nie zgłosił się jeszcze w Poznaniu i brak jest o nim jakiejkolwiek wiadomości. W razie nieprzybycia Antkiewicza, w wadze piórkowej wystąpi Bazarnik. Rodak (Rademacher) — jak już wiadomo — walczyć będzie w wadze lekkiej.

Skład Czechosłowaków w ostatniej chwili również uległ zmianie, albowiem nie ujrzymy na ringu mistrza olimpijskiego Tormy, któremu odnowiła się kontuzja ręki. Chychła zatem walczyć będzie zamiast z Tormą z Krocakiem. W wadze ciężkiej wbrew poprzednim informacjom walczyć będzie znakomity Livansky zamiast Netuki. W wadze lekkiej walczyć będzie Sadek, który ma być obecnie w lepszej formie niż Petrina.

Kapitan PZB Derda jest optymistą i oświadczył: Wygramy 12:4. Trener Sztam jest skromniejszy i oświadcza, że powinniśmy wygrać 10:6. Wreszcie zapytany o horoskop, kierownik ekipy czechosłowackiej Vodraska stwierdza. „Wystawiliśmy najsilniejszy skład, jakim w tej chwili dysponujemy poza Tormą i dlatego jestem pewien, że mecz wygramy w stosunku 10:6.

To są opinie kierowników drużyn. Zawodnicy polscy są dobrze usposobieni i pewni sukcesu. Mecz rozpocznie się o godz. 20-ej w hali ciężkiego przemysłu, mieszczącej ponad 10 tysięcy widzów. Bilety na mecz zostały już wczoraj wykupione.

POZNAŃ (tel. wł.) godz. 23.50 — Antkiewicz przyjechał przed chwilą z Gdańska z nadwagą 1 i pół kg. Musi zrzucić te półtora kg. do jutra. Trenem Sztam twierdzi, że to się uda bez trudności.

Kst

Radomiak pokonał Budowlanych 11:5

Spotkanie pięściarskie Radomiak-Budowlani o drużynowe mistrzostwo okręgu warszawskiego zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Radomiaka w stosunku 11:5.

W wadze muszej bardzo ładną walkę stoczył młody Barański (R) z Makowskim (B). Zawodnik Budowlanych miał dużą przewagę przez wszystkie trzy rundy. W wadze koguciej Tyczyński (B) wygrał w pierwszej rundzie z Łachnickim (R), którego posłał na deski do pięciu.

Interesującą walkę stoczyli w wadze piórkowej Sieradzan (R) i Tyrała (B). Walka zakończyła się remisowo.

W wadze lekkiej Czortek (R) zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

W wadze półśredniej Wasiak I pokonał przez t. k. o. Selmę (B), którego posłał na deski do ośmiu. Wobec widocznej przewagi Wasiaka sędzia przerwał walkę. W wadze średniej Wasiak II (R) już w pierwszej rundzie trzykrotnie posłał na deski Kossowskiego (B), którego sędzia również odesłał do rogu. Zwyciężył Wasiak przez t. k. o.

W wadze półciężkiej Kotkowski (R) wygrał w drugiej rundzie przez k. o. z Kołaczem (B). W ostatniej walce w wadze ciężkiej Sowiński (R) wygrał w pierwszej rundzie przez k. o. ze Ściborem, który w ciągu 3 minut trzy razy usiadł na deskach.

Widzów około 600.

Skra-Legia 11:5

Pogromca Zagórskiego pokonany

Z cyklu rozgrywek pięściarskich o mistrzostwo WOZB, RKS „Skra" pokonała WKS „Legia" w stosunku 11:5. Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco, w kolejności wag od muszej do ciężkiej.

Owsiejew (L) pokonał na punkty Sierpińskiego (S); Kubowicz (L) wygrał przez t. k. o. w pierwszej rundzie z Całką (S), Żygliński (L) przegrał w trzeciej rundzie przez t. k. o. z Błachem (Skra), Gmura (L) uległ Janiszewskiemu przez t. k. o. w trzeciej rundzie, Strukowicz (L) przegrał na punkty z Kwaśniewskim, Sawicki (L) pogromca Zagórskiego pokonany został na punkty przez Pietrusika (Skra), Zawidkowski (Skra) otrzymał punkty walkowerem.

Ogólny stan meczu 11:5 dla Skry.

FILHARMONIA STOŁECZNA
NOWOGRODZKA 49 „ROMA"
PORANEK SYMFONICZNY
Niedziela dn. 7.XI godz. 12
ORKIESTRA FILHARMONII STOŁECZNEJ
Dyrygent: Witold Rowicki Fortepian: Leonard Cassini (Anglia)
oraz Reprezentacyjny Chór Związku Harcerstwa Polskiego
przygotowany przez W. Skoraczewskiego
Program: Chaczaturian — Poemat o Stalinie. Chopin — Koncert fortepianowy e-moll. Gliere — Braterstwo Narodów.

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA"
posiada na składzie i ekspediuje
KALENDARZE
TERMINOWE NA BIURKO, KIESZONKOWE — NOTATNIKI
SKŁAD GŁÓWNY
Warszawa, Mokotowska 24, tel. 8-32-92
oraz wszystkie księgarnie na terenie Polski
NAKŁAD WŁASNY NAKŁAD WŁASNY

ARTRETYZM kamienie żółciowe, choroby wątroby, żołądka i kiszek, chroniczne zaparcie, złą przemianę materii zwalczają „ZIOŁA CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO
Sprzedaż w apt. i skł. apt. Lab. Fizjol.-Chem. „CHOLEKINAZA" Warszawa, Mokotowska 56

ŻYCIE PARTII

Sekretarze terenowi PPS z woj. warszawskiego omawiają zadania okresu przedjednoczeniowego

W lokalu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PPS w Warszawie odbyła się odprawa sekretarzy Komitetów Powiatowych, Grodzkich i Fabrycznych Polskiej Partii Socjalistycznej z woj. warszawskiego.

Odprawę zagaił przewodniczący WK PPS, tow. Matuszewski, który podkreślił konieczność oczyszczenia szeregów PPS z elementów klasowo obcych i wrogich ideologicznie z wszelkiego rodzaju prawicowców, oportunistów i reakcjonistów, oraz ze spekulantów i sabotażystów, którzy starają się zamaskować swe reakcyjne oblicze, chcąc przeniknąć w szeregi Zjednoczonej Partii klasy Robotniczej Tow. Matuszewski ostrzegł przed mechanicznym usuwaniem z Partii bez przeprowadzenia wnikliwej analizy dotychczasowej działalności danego członka Partii oraz bez zindywidualizowania jego winy.

W dalszym ciągu tow. Matuszewski omówił rolę i zadania sekretarzy partyjnych w okresie poprzedzającym Kongres Zjednoczeniowy. Trzeba z niesłabnącą energią prowadzić i zakończyć akcję oczyszczenia szeregów partyjnych, zwiększyć aktywność i czujność klasową, dopilnować by zbiórka na Wspólny Dom rozwijała się w przyśpieszonym tempie oraz przyczynić się do rozwoju wielkiej akcji przedkongresowego współzawodnictwa pracy, zapoczątkowanej przez górników kopalni „Zabrze - Wschód".

Następnie poszczególni sekretarze Komitetów powiatowych, grodzkich i fabrycznych złożyli sprawozdania z realizacji w terenie uchwał wrześniowych Rady Naczelnej.

Z kolei sekretarz wojewódzki PPS, tow. Wysocki, omówił skótnik Sekretariatu Generalnego CKW PPS, na temat nadzwyczajnego XXVIII Kongresu PPS oraz Kongresu Zjednoczeniowego w dniu 8 grudnia br. po czym omówione zostały sprawy organizacyjne.

W odprawie brali udział: wicegrzewodniczący WK tow. Kamiński i Kębrowski, przewodniczący Rady Wojewódzkiej Partii tow. Beluch, Beloński. I sekretarz WK tow. Lipiec, tow. Kępczyński i inni członkowie Wojewódzkiego Komitetu.

Akademia na Pradze w rocznicę Rewolucji Listopadowej

W związku z 31 rocznicą Rewolucji Listopadowej odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 10 w sali Teatru Comedia przy ul. Szwedzkiej 2-4 uroczysta akademia urządzana przez Komitety Dzielnicowe PPS i PPR Praga Centralna.

ZEBRANIA

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

W dniu 7 bm. o godz. 10 w lokalu Dzielnicy PPS Praga Centralna ul. Szwedzka 2/4 odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli. Obecność Towarzyszy obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

W Beniaminowie odnaleziono groby 20 tysięcy jeńców radzieckich

Na początku przyszłego tygodnia Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce przystąpi do prac ekshumacyjnych w Beniaminowie koło Legionowa, gdzie podczas wojny znajdował się duży obóz jeńców radzieckich. Pobieżne badania wykazały, iż na miejscu dawnego obozu znajdują się zwłoki przeszło 20 tys. ofiar bestialstwa hitlerowskiego, zmarłych z głodu i zastrzelonych.

Oprócz członków Gł. Komisji obecny przy pracach ekshumacyjnych będzie przedstawiciel Armii Czerwonej płk. Mitrusienko.

Ekshumacja w Beniaminowie zakończy tegoroczne badania dawnych obozów jeńców radzieckich. Z okręgowych komisyj jedynie tylko komisja lubelska przeprowadza jeszcze szczegółowe badania na terenie Zamościa i Chełma. W każdej z tych miejscowości znajdowały się po 3 obozy jeńców, a ilość zwłok ocenia się na kilkadziesiąt tysięcy. Badania te również zakończone będą w przyszłym tygodniu.

Dalsze usprawnienia ruchu pociągów pasażerskich

POZNAŃ. — W Poznaniu rozpoczęły się obrady ogólnopolskiej konferencji w sprawie rozkładu jazdy pociągów pasażerskich. Zjazd otworzył przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji, dyr. Młodecki stwierdzając, że przedmiotem stałej troski w każdej dyrekcji okręgowej powinno być właściwe wykorzystanie zaplanowanych pociągów i dbałość o pasażera. Trzeba otoczyć należytą opieką ludzi pracy, dojeżdżających do fabryk i warsztatów, a czas ich przejazdów skrócić do minimum.

Najważniejszym zadaniem konferencji będzie dążenie do usprawnienia ruchu, w pierwszym rzędzie do zwiększenia szybkości handlowej pociągów, a następnie do maksymalnego wykorzystania parowozów i wagonów. Szybkość handlowa pociągów powinna wzrosnąć przeciętnie o 10 proc. i osiągnąć 33 — 34 km na godzinę. Czas pracy parowozów winien wzrosnąć z 8 do 9 godzin na dobę, a wagonów osobowych z 9 do 10 godzin. W dalszej kolejności pozwoli to na wycofanie z ruchu osobowego 2000 wagonów towarowych i ponad 100 parowozów. Sprzęt ten zasili w znacznym stopniu ruch towarowy.

Przechodząc do omówienia współpracy PKS z koleją, inż. Młodecki stwierdził, że autobusy najlepiej wykonują zadania na krótkich odległościach i na liniach o słabym ruchu. Komunikacja samochodowa powinna dowozić i odwozić ze stacji pasażerów oraz wiązać ze sobą te miejscowości, których połączenie przedstawia dla PKP duże trudności.

Robotnicy rolni otrzymają ubezpieczenia rodzinne

Na podstawie zarządzenia Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23 października rb. wydanego na wniosek KCZZ, pracownicy rolni pozbawieni dotychczas świadczeń ubezpieczenia rodzinnego, będą, począwszy od 1 grudnia br. korzystać z rozdawnictwa wyprawek niemowlęcych na równi z zatrudnionymi w przemyśle i administracji.

Z dniem tym każdy pracownik gospodarstwa rolnego, hodowlanego lub rybnego, względnie zakładów pracy ściśle z takim gospodarstwem związanych otrzyma we właściwej terenowo ubezpieczalni, po przedstawieniu zaświadczenia lekarskiego i zaświadczenia pracy kompletną wyprawkę dla niemowlęcia. Wyprawki otrzymają tylko dzieci urodzone po 1 grudnia r. b.

Praca systemem trójkowym zaoszczędzi 1,5 miliarda złotych

Na konferencji koordynacyjnej, zorganizowanej przez Warsz. Dyrekcję Odbudowy, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich uspołecznionych i państwowych przedsiębiorstw budowlanych, wicedyrektor WDO, inż. Sterner, zakomunikował zebranym, że według obliczeń, przeprowadzonych przez inż. Przestępskiego w Instytucie Badań Budownictwa, można zaoszczędzić półtora miliarda zł. rocznie, przyjmując obecny stan cen na rynku, przez zastosowanie murowania systemem trójkowym.

Współzawodnictwo pracy murarzy prowadzone tym systemem zespołowym, daje nie tylko poprawę bytu robotników, zwiększając przeciętnie trzykrotnie ich zarobki

Pierwsze w Polsce gimnazjum Przemysłu Lamp Elektrycznych

W dniu 6 listopada otwarto w Warszawie pierwsze w Polsce gimnazjum Przemysłu Lamp Elektrycznych przy fabryce „Philipsa".

W uroczystości otwarcia gimnazjum uczestniczyli: Naczelny Dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego, inż. Zarnecki, Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Lamp Elektrycznych Kossakowski, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i partii politycznych.

W gimnazjum uczy się w dwóch klasach po 50 dzieci robotników zatrudnionych głównie w przemyśle elektrotechnicznym. Podstawowym przedmiotem nauczania fachowego jest fizyka techniczna. Program nauczania obejmuje trzy lata gimnazjum i dwa lata liceum, ukończenie którego daje patent mistrzowski.

Naszym zdaniem

Ubezpieczalnia i robotnicy

Słuszną inicjatywę podjęła przed kilkoma dniami Warszawska Rada Związków Zawodowych przystępując do organizowania zebrań fabrycznych, na których przedstawiciele Ubezpieczalni Społecznej zaznajamiają robotników z działalnością tej instytucji i wysłuchują ich krytyki, odnośnie niedomagań aparatu. Zebrania takie mają nie tylko duże znaczenie społeczno-wychowawcze — ale przyczyniają się także do usuwania licznych konkretnych bolączek i trudności, na jakie natrafia ciągle pracownik korzystający z usług Ubezpieczalni.

Wydaje nam się jednak, że ta słuszna inicjatywa związkowców ma jeden brak: zebrania fabryczne z przedstawicielami Ubezpieczalni Społecznej są tylko dorywczym (gdyż innym być nie mogą) sposobem kontaktowania tej instytucji z ludźmi pracy. A przecież sytuacja dziś jeszcze przedstawia się tak, że powinien być opracowany i wszechstronnie wprowadzony w życie stały system współpracy między związkami zawodowymi a Ubezpieczalnią Społeczną.

Związki zawodowe mają przecież przeszkolonych swego czasu w zagadnieniach ubezpieczeń społecznych ludzi, którzy mogliby spełniać rolę stałych rzeczników, doradców, czy referentów (obojętne jak to nazwiemy) przy terenowych placówkach Ubezpieczalni.

Stworzenie takiej stałej instytucji, która pomagałaby w rozwiązywaniu częstych, drobnych, codziennych (poważne zatargi rozstrzygają Sądy Ubezpieczeń Społecznych) żalów ludzi do Ubezpieczalni, przyniosłoby wiele realnych korzyści obu zainteresowanym stronom.

Uważamy, że tak Ubezpieczalnia Społeczna jak i Związki Zawodowe powinny się nad tym zagadnieniem zastanowić.

Dom Związkowy Skarbowców powstaje przy ul. Mazowieckiej

Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych buduje swój dom związkowy przy ul. Mazowieckiej 6/8. Prace rozpoczęto 5 września. Gmach będzie się składał z budynku frontowego, oficyny i przejścia łączącego. Na pięciu kondygnacjach będą się znajdowały pomieszczenia biurowe. Przewidziane jest również kilka pokoi gościnnych i sal szkoleniowo wykładowych. Na parterze znajduje się sala konferencyjna obliczona na 400 miejsc. Fronton gmachu posiada kilka lokali sklepowych, w których Związek Skarbowców umieści kooperatywę i kolportaż swych wydawnictw. Cały gmach budowany jest całkowicie od fundamentów na miejscu rozebranego, wypalonego domu mieszkalnego.

Przez gmach będzie przebiegał pasaż, który połączy ul. Mazowiecką z ul. Czackiego. Budowa domu związkowego ukończona zostanie na 1 sierpnia przyszłego roku przy koszcie 120 milionów zł. (st)

Margaryna, śledzie i mydło na karty listopadowe

Od 11 do 25 listopada rb. wydawane będą w sklepach rozdzielczych tytułem zaopatrzenia kartkowego na listopad rb. następujące artykuły:

Margaryna z importu lub produkcji krajowej na kupon nr 24 kart listopadowych w ilości: dla kat. I, IZG — 1 kg, dla kat. IR, IRZG — 0,5 kg, dla kat IRD 0,5 oraz na kupon nr 16 kart listopadowych „M" i na kupon nr 14 kart listopadowych „C" po 0,25 kg margaryny.

Cena dla hurtu zł 44,65, dla detalu zł 50.— za 1 kg.

Mleko w proszku pełnotłuste wzamian mięsa na kupon nr 20 kart listopadowych w ilości: dla kat. IRD3 — 0,5 kg, Cena tego mleka: hurt zł 13,70, detal 15 zł za 1 kg.

Śledzie norweskie wzamian mięsa na kupon nr 25 kart listopadowych w ilości: dla kat. I — 2 kg, dla kat. IR — 1 kg, dla kat. IIR — 0,5 kg. Cena: hurt: zł 13, detal zł 15 za 1 kg.

Mleko świeże wydawane będzie wg. obowiązujących norm.

Mleko przemysłowe tj. w proszku pełnotłuste wzamian mleka świeżego na kupony nr 26 — 39 kart listopadowych Zarządu Miejskiego kat. IRD12, oraz na kupony nr 38 — 43 kart listopadowych M.K. kat. IRD12 po 0,7 kg.

Konkumenci kat. IZG, IRZG, IRD7, IRD12 i „C" otrzymują mięso świeże lub konserwy, z zakupu Centrali Mięsnej. O rozdziale nastąpi w późniejszym terminie oddzielne zawiadomienie.

Mydło do prania produkcji krajowej na kupon nr 21 kart listopadowych w ilości: dla kat. I IZG — 0.2 kg, dla kat. IR, IRZG — 0,1 kg, dla kat. IRDS, 7 i 12 — 0,1 kg, oraz jako zaopatrzenie na grudzień na kupon nr 31 kart listopadowych tę samą normę. Cena hurt zł 13, detal zł 15 za 1 kg.

*

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego wzywa wszystkich posiadaczy listopadowych kart aprowizacyjnych, Ministerstwa Komunikacji akt. IRD12 do rejestracji w sklepach mlecznych w celu otrzymania mleka przemysłowego wzamian świeżego.

Sklepy powinny zarejestrowane odcinki II kat. M.K., kat. IRD12 wraz z raportem złożyć w wyznaczonym terminie dodatkowym tj. do dnia 15 bm. w Biurze Okręgowym.

Tow. Wacław Koziński

Zasłużony działacz PPS, kierownik i wychowawca młodzieży w szkole publicznej w Kraszewie, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Ojrzeniu, pow. Ciechanów, padł od kul bandytów w dniu 5 bm. w Kraszewie, gm. Ojrzeń.

Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Ogłoszenie o sprzedaży samochodów

Miejskie Zakłady Komunikacyjne podają do wiadomości, że w dniu 18 listopada 48 r. o godz. 11-tej w Centralnych Warsztatach Samochodowych w Warszawie przy ul. Włościańskiej 52 (dojazd tramwajami nr nr 15 i 27), odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji 19 niżej wymienionych samochodów, których część jest na chodzie:

1) 4 osobowe D.K.W. cena jednostkowa od 30.000 do 75.000 zł, 2) 1 osobowy Mercedes, cena 30.000 zł, 3) 1 osobowy Opel Kadet, cena 40.000 zł, 4) 1 osobowy Adler, cena 150.000, 5) 1 osobowy P4 cena 40.000 zł, 6) 2 osobowe Hansa, cena 60.000 i 70.000 zł, 7) 2 osobowe Hanomag Diesel, cena 80.000 i 100.000 zł, 8) 1 osobowy Hanomag, cena 90.000 zł, 9) 1 ciężarowy ¾ ton Steyr, cena 75.000 zł, 10) 2 ciężarowe 3 i 5 ton Renault, cena 220.000 i 200.000 zł, 11) 1 ciężarowy, 2 ton, Polski Fiat, cena 100.000 zł, 12) 1 ciężarowy, 3 ton Hanomag, cena 100.000 zł, 13) 1 ciężarowy, 5 ton, Man Diesel, cena 200.000 zł. Do ceny kupna dolicza się 1% tytułem podatku od nabycia praw majątkowych.

Udział w licytacji mogą brać tylko osoby, które wpłacą na ręce prowadzącego licytację 10% ceny wywoławczej danego pojazdu mechanicznego — tytułem wadium.

Nabywca obowiązany jest natychmiast po zawarciu transakcji kupna uiścić całkowitą sumę nabycia samochodu oraz niezwłocznie zabrać samochód z terenu M.Z.K.

Samochody obejrzeć można w dniu i w miejscu sprzedaży od godz. 7-ej do godz. 11-tej.

Szczegółowe informacje udzielane będą na miejscu sprzedaży.

8529

PRZETARG

Zakład Osiedli Robotniczych Zarząd Główny w Warszawie, ul. Mokotowska nr 56, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Wanderer" — typ W45 6-cio cylindrowy kabriolet sportowy, 2 osobowy po kapitalnym remoncie silnika.

Samochód oglądać można w garażach Ministerstwa Odbudowy w Warszawie, Al. Jerozolimskie nr 87.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków, z napisem „Oferta na zakup samochodu osobowego" w Wydziale Gospodarczym Zakładu Osiedli Robotniczych, Warszawa, ul. Mokotowska 56, do dnia 17.XI.1948 r. do godz. 11-ej, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium do Kasy Z.O.R. w wysokości 3% oferowanej sumy.

Zakład Osiedli Robotniczych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i odszkodowania, swobodnego wyboru uferenta, jak również przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

8465

Barwne kobierce żywych kwiatów pokryły stopnie pomników

Uroczystości w Warszawie w 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej

Cała stolica obchodziła wczoraj uroczyście 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej. W zakładach pracy, w fabrykach i biurach, na wyższych uczelniach i w szkołach odbyły się uroczyste akademie. Pomniki Wdzięczności i Braterstwa i pomnik poległych żołnierzy radzieckich na Pradze zostały obsypane kwiatami. Przez liczny udział w uroczystościach rocznicowych lud Warszawy dał wyraz uczuciom wdzięczności i hołdu wobec Związku Radzieckiego.

Ulice Warszawy przybrały odświętny wygląd. Trzepoczące na wietrze flagi czerwone obok biało - czerwonych były wymownym symbolem tego, że święto bohaterskiej radzieckiej klasy robotniczej jest również świętem Polski. Frontony gmachów instytucji państwowych i społecznych były bogato udekorowane. Gmachy komitetów centralnych obu partii robotniczych i Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej zdobiły wielkie portrety Lenina i Stalina.

U stóp pomników

U stóp pomnika Wdzięczności i Braterstwa na Pradze wzrasta stopniowo góra kwiecia. W pełnym skupieniu milczeniu składają wieńce coraz to nowe delegacje. — Komitety Dzielnicowe obu bratnich partii, delegacje Związków Zawodowych, organizacji społecznych szkoły, delegacje różnych instytucji i zakładów pracy. Obok wspaniałych wieńców, na stopniach pomnika składane są skromne wiązanki kwiecia, będące równie wymownym dowodem uczuć jakie ożywiają dziś masy ludu pracującego Warszawy.

— Długo czekaliśmy na to — mówi stary, robotnik — żebyśmy mogli manifestować nasze stanowisko wobec Związku Radzieckiego nie narażając się na więzienie, kule i bagnety.

Przy pomniku poległych żołnierzy radzieckich na Rondzie Waszyngtona zgromadziły się liczne delegacje z pocztami sztandarowymi. Przy dźwiękach hymnów narodowych obu zaprzyjaźnionych państw złożył wieniec w imieniu Wojska Polskiego płk. Szoński. Podstawa pomnika pokryła się w krótkim czasie barwnym dywanem żywego kwiecia.

Capstrzyki młodzieżowe

W godzinach popołudniowych odbyły się w różnych punktach Warszawy uroczyste capstrzyki młodzieżowe z udziałem orkiestr robotniczych. Pochody młodzieży wyruszyły z Ronda Waszyngtona, z Placu Zwycięstwa, Placu Starynkiewicza, z zajezdni tramwajowej na Żoliborzu, Pl. Unii Lubelskiej, Żelaznej Bramy, Narutowicza i Parku Dreszera. W zwartych szeregach pod czerwonymi proporcami maszerowała młodzież, swą postawą dając wyraz gotowości i nieustępliwej twardej walki o socjalizm. (K)

Akademia w teatrze „Placówka"

Dziś, 7 listopada o godz. 11,30 w teatrze „Placówka" odbędzie się uroczysta akademia z okazji 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej, urządzona przez Koło Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy P. D. T.

Po części oficjalnej — bogaty program artystyczny w wykonaniu artystów Domu Wojska Polskiego. Wstęp bezpłatny.

Radiofonizacja przedmieść Warszawy

Okres wzmożonych prac inwestycyjnych na przedmieściach Warszawy, Polskie Radio wykorzystuje do intensywnej akcji instalowania głośników radiowych, zarówno w domach na peryferiach miasta, jak i we wsiach podwarszawskich.

Zgłoszenia na założenie głośników przyjmują radiowęzły Polskiego Radia: Al. Jerozolimskie 5, ul. Targowa 63, Pl. Wilsona 6, ul. Warneńczyka 58 na Okęciu i ul. Okrężna 23 na Sadybie.

Koszt instalacji wynosi zł. 3 000, a przy zgłoszeniach zbiorowych przewidywane są ulgi od 30 do 50 proc. kosztorysu obowiązującej taryfy.

Mazowiecki Związek Śpiewaczy

Komitet Organizacyjny I Stołecznego Okręgu Mazowieckiego Związku Śpiewaczego wzywa wszystkie istniejące w Warszawie chóry (męskie i mieszane), które były przed wojną członkami Mazowieckiego Związku Śpiewaczego, oraz obecnie zorganizowane, do bezzwłocznego zgłoszenia swoich adresów, celem dokonania rejestracji.

Zgłoszenia pisemne należy kierować do Komitetu Organizacyjnego I Stołecznego Okręgu Mazowieckiego Związku Śpiewaczego w Warszawie, ul. Mokotowska 13 m. 2 w terminie najpóźniej do dn. 20. listopada 1948 r.

Pierwsze ognisko Ligi Kobiet

Liga Kobiet uruchamia 7 bm. pierwszą na terenie Warszawy placówkę kulturalno - oświatową, p. n. Ognisko Kobiece, przy ul. Poznańskiej 3, dla swoich członkiń, kół Ligi dzielnicy śródmieście. W najbliższym czasie zorganizowane zostaną tego rodzaju placówki również w innych dzielnicach Warszawy: na Pradze, Żoliborzu i Woli.

Ogniska Kobiece prowadzić będą akcję uświadamiania kobiet pod względem politycznym i społecznym i czynne będą w godzinach popołudniowych, aby umożliwić kobietom pracującym korzystanie z nich w godzinach wolnych od pracy.

Surowsze kary dla bestialskich woźniców

W związku z nasileniem okrucieństw stosowanych wobec koni w miastach, a w szczególności w Warszawie, Tow. Opieki nad Zwierzętami zgłosiło projekt w Min. Administracji Publicznej o surowsze kary dla bestialskich woźniców. Projekt ten został rozpatrzony przychylnie przez Min. Administracji. (ad)

Ofiary

Koło PPS przy Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy wpłaca 5670 zł na strajkujących górników we Francji i wzywa Koło PPS BOS do wzięcia udziału w zbiórce.

Bezimiennie 3000 zł na RTPD.

Wyłączenia spod kwaterunku były wydawane zbyt hojnie

Coraz więcej wpływało ostatnio wniosków do sądów warszawskich o eksmisję lokatorów z domów wyłączonych spod publicznej gospodarki lokalami. Bardzo często też zbyt pochopnie stosowano dekret o rozbiórkach i remontach. W obu tych przypadkach ofiarami padał przeważnie świat pracy. Ponieważ te nadużycia były rezultatem pewnych luk w przepisach o wyłączeniach i dekrecie o rozbiórce, prezydent miasta zarządził czasowe wstrzymanie (do chwili wydania szczegółowych instrukcyj przez Min. Odbudowy) tzw. wyceny procentu zniszczenia i wydawania wyłączeń spod kwaterunku na lokale, których naprawę już wykonano.

Ustalenie bowiem procentu zniszczenia lokalu tylko na podstawie zeznań świadków i przedstawionych rachunków bez wizji lokalnej przed rozpoczęciem robót stwarza duże pole do nadużyć.

Również czasowo zostało wstrzymane wydawanie wyłączeń na lokale już zajęte.

Jeżeli jednak lokatorzy nie zgłoszą sprzeciwu, wyłączenie może być przeprowadzone. (Rs)

Projekt zmiany taryfy MZK w Komisji Komunikacyjnej St. R. N.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Komunikacyjnej Stołecznej Rady Narodowej ustalono ogólne wytyczne, na podstawie których dokonane zostaną zmiany w dotychczasowej taryfie MZK. **Projektowane zmiany muszą być jeszcze zatwierdzone przez Radę Państwa.**

Według ustalonego projektu bilet normalny na wszystkie środki lokomocji MZK kosztowałby 20 zł. Pracownik zarabiający miesięcznie do 20.000 zł. miałby prawo korzystania z 60-przejazdowej karty w cenie 100 zł. i dodatkowo (do kin i teatrów) z 40-przejazdowej karty (po 2,5 zł. za przejazd), z której mogłaby korzystać żona pracownika. Ponadto wszyscy członkowie Związków Zawodowych mogliby nabywać abonamenty tramwajowe w cenie 50 lub 80 zł. (Ostatecznej ceny tych abonamentów jeszcze nie ustalono).

Na powyższe zmiany związki zawodowe wyraziły, z pewnymi zastrzeżeniami, zgodę. (p)

Koncert artystów radzieckich

We wtorek dnia 9 bm. o godz. 19 w sali Romy odbędzie się koncert artystów radzieckich, przybyłych do Polski na gościnne występy.

W koncercie wystąpią: wiolonczelista Daniel Szafran, laureat Wszechzwiązkowego Konkursu Muzyków - Wykonawców, Helena Czikwaidze, i Anatol Kuźniecow, soliści Baletu Państwowego Wielkiego Teatru ZSRR, pianistka Weronika Pietrowska, solistka Filharmonii w Moskwie oraz śpiewacy: solista Radio ZSRR, laureat Wszechwiązkowego Konkursu Mistrzostw Sceny Iwan Szmielew, baryton i solistka Filharmonii Moskiewskiej Lidia Mielnikowa. Solistom akompaniować będzie Nina Musinian.

W programie koncertu: Czajkowski, Rachmaninow, Chopin, Chaczaturian, Nowikow, Mokrasow, Sołowiew - Siedoj, Fradlein, Milutin

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 8 LISTOPADA

Warszawa I

5.15 Streszcz. wiad. por. 5,20 Konc. poranny dla świata pracy. 6,10 Dz. por. 6,25 Muz. por. 7,00 Wiad. dz. por. 7,25 Lekcja języka rosyjskiego. 8,10 Muz. por. 8,55 Szkolna gazetka radiowa. 9,30 Wszechnica radiowa. 11,40 „Uczmy się śpiewać". 12,04 Wiad. południ. 12,20 Arie i pieśni. 12,45 Aud. dla wsi. 15,30 „Zwiedzamy z malarzem świat" — gawęda. 15,45 Muz. popul. 16,00 Dz. popołudn. 16,30 Lenino w oczach młodzieży. 16,50 „Spółdzielnia Wyd. „Książka". 17,00 Muz. rozr. 17,50 „Jak żyje człowiek pracy w ZSRR". 18,00 Recital fort. 18,20 Pieśni Edwarda Griega. 18,35 „Uliczka Klasztorna". 18,57 „Współczesna poezja białoruska". 19,00 Muz. rosyjska. 19,40 Wszechnica radiowa. 20,00 Dz. wiecz. 21,00 Brahms-Trio H-dur op. 8. 21,30 „Ost. forteca". 22,00 Konc. symf. 22,30 Pieśni ludowe. 23,00 Ostatnie wiad. 23,10 Muz. tan.

Warszawa II

17,15 Pieśni kompozytorów radzieckich. 17,30 „Róża" — nowela. 17,45 Muz. poważna. 18,00 Dz. popołudn. 18,40 Utwory na altówkę. 19,00 „Nowela o rybakach". 19,30 Polska muz. ludowa. 20,00 Dz. wiecz. 21,00 Radziecka muz. lekka. 21,30 Aud. rozr. 22,15 „Kompozytor Tygodnia".

OGŁOSZENIA DROBNE

CHOROBY PŁUC I SERCA, RENTGEN: prześwietlenia, zdjęcia. Dr med. Piotr ZAJĄSKI (dawniej Przychodnia — Senatorska 28/39, obecnie Puławska 5. 8454

ZGUBIONO kartę rejestracji RKU Kutno, Marciniak Jan. 8426

Znów w II klasie obecnej loterii padły 2 wygrane w jednym dniu

po 100.000 zł na NN 2784 i 30614

w znanej kolekturze **„IMPET"** Al. Sikorskiego 42 róg Kruczej

Kup niezwłocznie szczęśliwy los

Ciągnienie III klasy rozpoczyna się we wtorek

4 wielkie wygrane po 1.000.000 zł.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):

Niedziela — godz. 14 „Fantazy"; godz. 19 „Pan Jowialski".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 15,30 i 19 „Szelmostwa Scapina".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): chwilowo nieczynny. Wkrótce premiera „Wszyscy synowie".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Faryzeusze i grzesznik".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Szczęście Frania".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Podróż pana Perrichon".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Kobieta we mgle".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 15 i 19 „Dom otwarty".

TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA): godz. 12 „Budowali most".

TEATR „WROBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Konferencja ONZ", pocz. 17.15 i 19.15, w niedziele 15, 17.15 i 19.15.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Marszałkowska 69): w próbach „Kopciuszek" i „Bajka o rybaku i rybce" A. Puszkina w tłum. J. Tuwima.

TEATR GULIWER (Królewska 18): w próbach „Korsarze".

MUZEUM NARODOWE

Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Zbiory stałe: malarstwo polskie, obce i sztuka gotycka. Muzeum otwarte codziennie w godz. 10 — 15, w sobotę, niedzielę i święta w godz. 10 — 19. W poniedziałek Muzeum zamknięte.

ARTYŚCI RADZIECCY W ROMIE

We wtorek, 9 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali Romy, koncert artystów radzieckich, przybyłych do Polski na gościnne występy.

W koncercie wystąpią: wiolonczelista D. Szafran, laureat Wszechzwiązkowego Konkursu Muzyków - Wykonawców, H. Czikwaidze i A. Kuźniecow, soliści Państwowego Baletu Wielkiego Teatru ZSRR, pianistka W. Pietrowska, solistka Filharmonii w Moskwie, oraz śpiewacy, solista Radio ZSRR, laureat Wszechzwiązkowego Konkursu Mistrzostw Sceny, I. Szmielew, baryton i solistka Filharmonii Moskiewskiej L. Mielnikowa.

Przedsprzedaż biletów prowadzą: Oddział Stołeczny (Al. Stalina 12) i Oddział Wojewódzki (Targowa 63). Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiej oraz Księgarnia „Współpraca", Marszałkowska 92.

KONCERT MUZYKI RADZIECKIEJ

Związek Kompozytorów Polskich organizuje 8 listopada br. z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Muzeum Narodowym w Warszawie uroczysty koncert, poświęcony muzyce radzieckiej. Trio Polskiego Radia wykona jeden z utworów Szostakowicza. W. Szpilman odegra sonatę Prokofjewa oraz O. Łada wykona szereg pieśni radzieckich oraz pieśni polskie w opracowaniu kompozytorów radzieckich.

PREMIERA W „TEATRZE DZIECI WARSZAWY"

7 bm. odbędzie się w „Teatrze Dzieci Warszawy" (sala YMCA ul. Konopnickiej 8) premiera sztuki G. Pausser-Klonowskiej pt. „Budowali most". Treść tej realistycznej sztuki związana jest z odbudową Warszawy. Widowisko przeznaczone dla dzieci od lat 8.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Zakazane piosenki". Pocz. seans.: 12,15, 14,30, 16.45 i 21.15.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): od dnia 23.7. zawieszone do odwołania.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 47.

„PALLADIUM" (Złota 7-9): „Lenin w październiku". Pocz. 12, 14,30, 17, dla Z. Z. 19.30, 22.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Aleksander Matrosow". Pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17-ta.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Lenin w październiku". Pocz. 11,30, 14, 16,30 19, dla Z. Z. 21.30.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Piętnastoletni kapitan". Pocz. seansów 15,30 i 20,30. Dla Zw. Zaw. o 18.

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S. PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04.

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 — 15 Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolekturą Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. pism. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Głob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B — 64421 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Polska muzyka za granicą

Bern oklaskuje „Straszny Dwór"

Wiktor Bregy

Po dziś dzień nie wiemy, komu ostatecznie zawdzięczamy to, iż nasi muzycy wyeliminowani na konkurs genewski albo nie wyjechali— albo nie dojechali do miejsca przeznaczenia. A mieliśmy wcale duże szanse na zdobycie szeregu nagród. Zwłaszcza śpiewacy i skrzypkowie. Polska muzyka i muzycy cieszą się stale rosnącą popularnością i uznaniem zagranicy.

Premiera „Strasznego Dworu" w berneńskim teatrze miejskim — to nowy sukces o dużym znaczeniu kulturalnym. Korzystając z powrotu Wiktora Brégy, który reżyserował arcydzieło moniuszkowskie na szwajcarskiej scenie — prosimy znakomitego śpiewaka i wybitnego reżysera operowego o trochę szczegółów.

— Sukces był wielki — mówi mój rozmówca. — Artyści berneńscy z Annie Weber, Willy Freyem, Marią Sigri, Erichem Frohweinem i Albertem Kunze od pierwszej próby odnieśli się do polskiej opery ze szczerym entuzjazmem. Walter Furrer przygotował chóry, które brzmiały wprost idealnie. Przy pulpicie dyrygenta stanął doświadczony i rasowy muzyk — Kurt Rothenbeuhler.

— A jak wypadły dekoracje, kostiumy, no i przede wszystkim mazur tańczony przez cudzoziemców, którzy nigdy nie widzieli polskich tańców ludowych?

— Dekoracje zaprojektował Karol Gajewski. Kontusze przysłała Opera Śląska z Bytomia. A mazur zrobił prawdziwą furorę. Wprawdzie o tancerzy — mężczyzn, bardzo w Szwajcarii trudno, — opera w Zurichu posiada ich aż... czterech, (są to przeważnie artyści pochodzący z krajów słowiańskich). Jednak Miłosz Risticz i cały zespół nie tylko utrafił we właściwy styl, ale tak rozentuzjazmował widownię, że publiczność premierowa, jak zwykle w Szwajcarii nieco chłodna, urządziła artystom burzliwą owację, od dawna nie notowaną na tamtejszej scenie. Nie chodzi tu tylko o intensywność oklasków — lecz co jest zjawiskiem zupełnie niebywałym — widownia tupała z zachwytu. Oklaski przy otwartej kurtynie towarzyszyły całej premierze, powtarzały się na dalszych przedstawieniach. Zaś charakterystyczna dla scen szwajcarskich owacja kwiatowa zamieniła dosłownie scenę w dywan kwiatów.

— A jak prasa przyjęła premierę polskiej opery?

Wiktor Brégy podaje mi plik wycinków z gazet. Na chybił trafił wyciągam pierwszy z brzegu. Jest to recenzja z „Neue Berner Zeitung":

...„*Stanisław Moniuszko przemówił już z naszej sceny za pośrednictwem swojej wspaniałej „Halki". Obecnie, w dziesięć lat po Bazylei, teatr berneński sięgnął po drugie dzieło genialnego Polaka, mianowicie po pogodną operę „Straszny Dwór". Posiada ona wielkie zalety, których przede wszystkim dopatrywać się należy w niezwykle świeżej, tętniącej życiem, a wprost z głębi serca twórcy płynącej muzyce. W*

Annie Weber — stryjna, Willy Frey — Stefan i Jakub Keller — Zbigniew w „Strasznym Dworze" Moniuszki w Bern, w teatrze miejskim

plastycznych, często na pierwszy plan wysuwających się chórach... w porywająco ochoczym mazurze ostatniego obrazu — objawia się mistrzowski talent twórczy".

„...*Reżyseria spoczywała w rękach naszego dawnego lirycznego tenora Wiktora Brégy, który piastuje obecnie kierownicze stanowisko w Operze Warszawskiej. Pod jego kierunkiem gra aktorów nabrała plastyczności i ruchliwości i gwarantowała autentyczność ujęcia scenicznego. W. Brégy ukształtował kolejno po sobie następujące sceny w sposób przemyślany w najdrobniejszych szczegółach... Suma sumarum: wspaniałe dzieło zareprezentowane we wspaniały sposób".*

W podobnym tonie utrzymane jest sprawozdanie recenzenta z „Neue Berner Nachrichten":

...„*Rasowa muzyka Moniuszki, wspaniałe partie zespołowe, które musi się zaliczyć do najwybitniejszych osiągnięć w tym rodzaju muzyki, pełne polotu, melodyjne chóry — krótko mówiąc, całe dzieło jest trwale aktualną formą muzyczno-artystycznego wyrazu".*

Wszystkie recenzje poprzedzają wnikliwe wstępy ilustrujące rozwój muzyki polskiej. Uderza głęboka znajomość tematu i mocno akcentowana życzliwość dla Polski i podziw dla naszej kultury.

„Der Bund" pisze:

...„— *Silne więzy kulturalne, które wiążą nas z tym tak często i ciężko doświadczanym narodem — zawsze jednak twardo się dźwigającym — były tą szczęśliwą gwiazdą, pod którą dokonało się to przedstawienie. Wdzięczność publiczności udowodniła, że dzieło Moniuszki jest głęboko wartościowym wzbogaceniem naszego repertuaru...".*

— Czy po sukcesie „Strasznego Dworu" sceny szwajcarskie myślą o zrealizowaniu jakiejś nowej polskiej opery?

— Myślę, że tak. Repertuar ułożony jest jednak na wiele miesięcy naprzód. W tym więc sezonie byłoby to niemożliwe. Trzeba by tylko w porę wysunąć jakieś propozycje — skonkretyzowany projekt.

— Pomyślał pan o tym, sądzę, opuszczając Bern?

Wiktor Brégy uśmiechnął się w odpowiedzi.

Nie tylko Bern rozpoczął „Strasznym Dworem" swój tegoroczny sezon operowy. Również Opera Warszawska zadebiutuje wystawieniem moniuszkowskiego arcydzieła. Dobrze więc się stało, że w gronie jej współpracowników nie zabrakło Wiktora Brégy.

rozmowę przeprowadził
TADEUSZ MAREK

Erich Frohwein w roli Miecznika w operze „Straszny Dwór", wystawionej na deskach teatru miejskiego w Bern

Groch o ścianę

Dlaczego nie?

Obciążenie dwudziestu pięciu lat antyradzieckiej propagandy fatalnie odbiło się na naszym pokoleniu. W niektórych polskich głowach zakisło uparte pojęcie, że wszystko co przychodzi ze wschodu jest złe.

Naturalnym wynikiem tego sposobu „myślenia", jest swoista argumentacja, używana przez pewne koła naszych reakcjonistów.

— Upaństwawianie przemysłu... No, oczywiście. Zupełnie tak samo jak w Sowietach.

— Kolektywizacja wsi... No tak. Małpujemy wschodnie wzory.

— Ograniczanie inicjatywy prywatnej... — przecież to samo robili bolszewicy w którymś tam roku.

No i powiedzenie, że coś się dzieje podobnie jak w Związku Radzieckim, staje się dla Tępych Łebków zasadniczym argumentem, dyskwalifikującym zupełnie taką czy inną metodę.

A gdyby Tępe Łepki trochę pomyślały, gdyby sobie nareszcie zdały sprawę, że znajdujemy się na drodze do socjalizmu i naszym celem jest możliwie szybkie dojście do niego. Gdyby się przez chwileczkę zastanowiły..."

Oczywiście, że opieramy się na wzorach radzieckich. Opieramy się i będziemy się opierać. My budujemy socjalizm od trzech lat — oni od trzydziestu jeden. Nasz cel jest wspólny, dlaczego więc nie mamy stosować wypróbowanych i skutecznych metod.

Cudów nie ma. W Związku Radzieckim również nie od razu zbudowano ustrój socjalistyczny. Popełniano kiedyś błędy, ale te błędy później wyeliminowano i wypracowano metody właściwe. Ciężka próba wojny, pod którą załamałby się i łamał się zresztą każdy inny ustrój, wykazała, że metody te działają znakomicie.

Pomyślmy więc logicznie: oczywistym nonsensem jest popełnianie błędów, kiedy znajdujemy się w tym szczęśliwym położeniu, że robić tego nie musimy. Mamy przed oczami system wypróbowany i niezawodny, mamy za sąsiada ustrój przyjazny i gotowy do wszelkiej pomocy i doświadczonej rady.

Pocóż zatem próbować ściągania portek przez głowę, z chwilą kiedy najlepiej jest, to robić normalnie— przez nogi.

A z antysocjalistycznych przedwojennych obciążeń, bardzo łatwo jest się wyleczyć.

Wystarczy po prostu POMYŚLEC.

STRĄCZEK

Odpowiedzi redakcji

Z. Budkiewicz, Kutno. Wydział Kontroli w Ministerstwie Sprawiedliwości powstał w wykonaniu uchwały Rady Ministrów. Jednostkami podlegającymi kontroli są wszelkie podległe Ministrowi Sprawiedliwości władze wymiaru sprawiedliwości wszystkich instancji, instytucje i zakłady prowadzone, zarządzane lub nadzorowane przez Ministerstwo oraz centralne organy zarządu wymiaru sprawiedliwości. Organy kontroli wewnętrznej współpracują z kontrolą państwową, funkcjonującą przy Radzie Państwa oraz z organami kontroli społecznej, wykonywanej przez terenowe Rady Narodowe. Organy kontroli są czynnikiem niezależnym od władz zarządzających. Z zakresu kontroli wewnętrznej wyłączone jest orzecznictwo sądów oraz formalna i merytoryczna treść działalności prokuratur.

Tekla Murawska, wieś Postękalice, poczta Bełchatów. Przypuszczamy, iż zaszło jakieś nieporozumienie i powinniście zwrócić się do OUL w Łodzi o wyjaśnienie. Obowiązuje Was płacenie kosztów administracyjnych, ale nie w tej wysokości.

Karczewski Julian, Kłodnica. Zwróćcie się do zarządu głównego RTPD: Warszawa, ul. Słowackiego 5 m. 19.

Festiwal filmów radzieckich

Lenin w październiku

Scena z filmu: „Lenin w 1918 roku". Na łóżku: Lenin, siedzi Maksym Gorki

„Lenin w październiku" to jeden z najcelniejszych filmów dialektyczno - rewolucyjnych, realizacji znakomitego Michała Romma, ze zdjęciami Wołczeka.

Jest to epopea przełomowych dni wielkiej rewolucji, która zdecydowała o losach 1/6 świata i wywarła olbrzymi wpływ na cały świat w ogóle, tworząc wielki Związek Republik Radzieckich, który jest celem dążeń klas robotniczych wszystkich krajów.

Akcja tego historycznego filmu rozpoczyna się z chwilą przybycia Włodzimierza Iljicza Lenina z Finlandii do Piotrogradu. W sposób zupełnie prosty, pozbawiony jakiegokolwiek zbędnego patetyzmu przedstawione są losy Lenina w Piotrogradzie, cierpiącym pod władzą rzekomo „postępowego" rządu tymczasowego. Widać jak pod wpływem Lenina ustępują przeszkody, skłaniające niektórych członków KC do opóźnienia zbrojnego powstania. U boku Lenina stają: Stalin i Swierdłow. Na rozkaz twórcy wielkiej rewolucji organizują się zbrojne rady robotnicze i wojskowe. Mimo nalegań przedstawicieli Rządu Tymczasowego robotnicy nie oddają broni, chowają ją na właściwą chwilę.

Ani knowania rządu tymczasowego, ani zdrada nie przynoszą spodziewanych rezultatów. Chroniony przez swych najbliższych przyjaciół i przez proletariat, który stoi zwarcie po stronie rewolucji, Lenin wychodzi cało z zasadzek. Po wspaniałym, ostatecznym ataku na Pałac Zimowy rewolucja jest wygrana. Chodzi teraz o utrwalenie władzy rad — oto temat filmu „Lenin w 1918".

Nadzwyczaj ważne, decydujące zdarzenie polityczne i wojskowe, potrafił Romm odtworzyć na filmie ze wspaniałym realizmem. Historyczne postacie Lenina, Stalina, Swierdłowa, Dzierżyńskiego z jednej strony, a Kiereńskiego i jego popleczników z drugiej — oddane są z godną podziwu sumiennością. W. Szczukin w roli Lenina stwarza znakomitą kreację. Niestety doskonały ten aktor nie żyje już, nie ujrzymy go więcej w nowych filmach.

„Lenin w październiku" należy do tych filmów radzieckich, które najdoskonalej i najbardziej jasno zaznajamiają widzów z niezwykłymi dniami, którym zostały poświęcone.

LEON BUKOWIECKI

Aleksander Matrosow

Scena z filmu „Aleksander Matrosow". Na zdjęciu M. Ignatiew w roli Matrosowa w momencie bohaterskiego zasłaniania własnym ciałem ognia nieprzyjacielskiego karabinu maszynowego

Konstanty Paustowski

DALEKIE LATA

Obejrzeć go jednym rzutem oka było nie tak łatwo. Zawsze go otaczała chmura tytoniowego dymu, a ponieważ był nader nieśmiałego usposobienia, zawsze wybierał w salonie najciemniejsze kąty.

Tam siedział nad szachownicą, zagłębiony w rozwiązywaniu jakiegoś zadania szachowego. Gdy mu się udało zadanie rozwiązać, wybuchał śmiechem i zacierał ręce.

Pomierancew rzadko brał udział w ogólnych rozmowach. Tylko pochrząkiwał i spoglądał przymrużonymi oczkami. Lecz gdy rozmowa przechodziła na tematy polityczne — Dumę państwową czy strajki — ożywiał się i wypowiadał poglądy skrajnie radykalne.

Pomierancew nie był żonaty. Razem z nim mieszkały jego trzy siostry — wszystkie jednakowo małe, ostrzyżone po męsku i w binoklach. Wszystkie paliły papierosy, nosiły sztywne, czarne spódnice, szare bluzeczki i, jakby się umówiwszy, przypinały zegareczki agrafkami na piersi w jednym i tym samym miejscu.

Siostry ciągle ukrywały w mieszkaniu Pomierancewa jakichś ponurych studentów, starców w pelerynach i kobiety o równie surowym wyglądzie, jak i one. Wuj Kola uprzedził mię, żebym nikomu nie mówił ani słowa o tym, kto mieszka u Pomierancewa.

Czasami siostry Pomierancewe przychodziły do wuja Koli. Surowym wzrokiem spoglądały na ciocię Marusię, na jej pantofelki i jasne pończochy. Miały za złe wujowi Koli, że pozwala zonie tak się stroić, i siedziały w salonie, wydąwszy usta w dość demonstracyjny sposób. Niekiedy robiły zjadliwe uwagi — „wbijały szpileczki", jak mówiła ciocia Marusia.

Ale w końcu nie mogły się oprzeć pełnemu radości życia usposobieniu cioci Marusi i zaczęły ją traktować nieco pobłażliwiej, chociaż z wyraźną wyższością.

Bardzo mi się podobał kapitan Pomierancew, jak również jego młodszy brat, student szkoły leśnej, Wołodia Pomierancew, którego poznałem w Rewnach, ale siostry budziły we mnie lęk.

W owym czasie pochłonęła mię poezja, szczególnie Fiet. Jedna z sióstr, Barbara, zobaczyła w moich rękach książkę Fieta i powiedziała:

— Bzdurny poeta! Komu się mogą podobać te wszystkie sentymentalne westchnienia?

— A cóż w takim razie czytać?

— Pleszczejewa! Ach, jakiż to jest wspaniały poeta! O, proszę posłuchać.

Wyprostowała się na krześle i zadeklamowała, spoglądając surowym wzrokiem po bokach:

Naprzód, bez strachu i zwątpienia,
Na bohaterskich czynów szlak!
Zorzy świętego odkupienia
Płomienny widzę w górze znak.

Ciocia Marusia siedziała przy fortepianie i słuchała deklamacji Barbary. Kiedy Barbara skończyła i w salonie wszyscy znowu zaczęli rozmawiać, ciocia Marusia wzięła akord i zanuciła półgłosem. Głos miała niezbyt donośny, ale czysty.

Błyszczała noc. W księżyca blasku tonął sad.
W salonie srebrna jaśń u naszych stóp się kładła...

Wszyscy od razu umilkli. Barbara Pomierancewa kręciła się gniewnie na krzesełku.

Oprócz Pomierancewa i jego sióstr, do wuja Koli przychodził kapitan Iwanow — niezwykle schludny, z delikatnymi, białymi rękami, ze starannie ostrzyżonym szpicem jasnej bródki i cienkim głosem.

Jak większość kawalerów, Iwanow zadomowił się w cudzej rodzinie, u wuja Koli. Nie mógł spędzić ani jednego wieczoru, żeby nie przyjść, nie posiedzieć, nie porozmawiać. Za każdym razem, zdejmując w przedpokoju płaszcz i odpinając szablę, czerwienił się i mówił, że wpadł „po ogień" albo żeby wysłuchać rady wuja Koli w jakiejś sprawie. Potem, oczywiście, siedział do północy.

Czułem do Iwanowa wdzięczność za to, że oduczył mię niemądrego przyzwyczajenia do krępowania się najprostszymi rzeczami.

Kiedyś spotkałem Iwanowa na targu. Kupował kartofle i kapustę.

— Niech pan mi to pomoże donieść do dorożki — poprosił mię Iwanow. — Mój Piotr — Piotr był to jego ordynans — zaniemógł. Muszę sam wszystko robić.

Kiedy dźwigałem razem z nim do dorożki ciężki koszyk z kapustą, minęła nas młodziutka nauczycielka języka niemieckiego z gimnazjum w Briańsku. W odpowiedzi na mój ukłon parsknęła śmiechem i odwróciła głowę. Poczułem na twarzy rumieńce.

— Niepotrzebnie się pan wstydzi — powiedział Iwanow. — Przecież pan nie robi nic złego. Żeby się uchronić od ironicznych spojrzeń, mam dobry sposób — patrzę ludziom prosto w oczy. To bardzo pomaga.

Siedliśmy do dorożki naładowanej jarzynami i pojechaliśmy główną ulicą miasta, Bołchowską. Spotykaliśmy wielu znajomych. Spotkaliśmy nawet naczelnika arsenału, generała Sarandinaki, jadącego zaprzężonym w parę koni powozem.

Ujrzawszy nas, znajomi uśmiechali się, lecz Iwanow patrzył im prosto w oczy. Pod wpływem tego spojrzenia mieszali się, przestawali się uśmiechać i wreszcie nawet przyjaźnie kiwali głowami. A Sarandinaki zatrzymał powóz i zaofiarował pomoc swojego ordynansa. Iwanow jednak podziękował grzecznie, tłumacząc, że sam sobie doskonale daje radę z tą nieskomplikowaną pracą. Generał podniósł brwi, z lekka trącił woźnicę w plecy szablą w czarnej pochwie i szare generalskie konie ruszyły z miejsca kłusem.

— No, i proszę — powiedział do mnie Iwanow — nigdy nie należy się liczyć z przesądami.

Wiedziałem, oczywiście, że Iwanow ma rację, lecz mimo to było mi nieprzyjemnie, gdy zauważyłem czyjeś ironiczne spojrzenie. Odzywało się niemądre przyzwyczajenie.

Niekiedy chwytałem siebie na tym, że nie miałem odwagi postąpić inaczej niż wszyscy, wstydziłem się swego ubóstwa, usiłowałem ukryć je przed kolegami.

(52) (D. c. n.)